

NAGRODA PRO CULTURA MINORITATUM HUNGARIAE | WYWIAD Z IZABELLĄ DARSKĄ-HAVASI
ZE SŁOWNIKA SMYKA | DZIEŃ PSZCZOŁY W BUDAPESZCIE
CENTRUM WOLNEGO CZASU I KULTURY DLA DOROSŁYCH AUTYSTÓW
DZIEŃ PRACOWNIKA SPOŁECZNEGO | MODA NA BRZYDOTE

polonia węgierska



**TAK NIEWIELE POTRZEBA,
A WCIĄŻ TYLE BRAKUJE** STR.11

FOT. 1: JONKA MARKI ZWYCIĘZCZYNI KONKURSU PLASTYCZNEGO
W KATEGORII WIELKOWEJ 9+ FOT. ŹRÓDŁO: SP XXII



FOT. 2: UCZNIOWIE STARSZYCH KLAS OSP W SZOLNOKU W KOŃCU RAZEM,
FOT. ŹRÓDŁO: OSP W SZOLNOKU

FOT. 3: IZABELLA DARSKA-HAVASI, LAUREATKA NAGRODY PRO CULTURA
MINORITATUM HUNGARIAE 2021, FOT. ARCHIWUM WŁASNE



FOT. 4: KOPIA OBRAZU MATKI BOSKIEJ CZĘSTOCHOWSKIEJ W SZOLNOKU
FOT. SP W SZOLNOKU

FOT. 5: ODZNACZONA KRZYŻEM KAWALERSKIM ORDERU ZASŁUGI
RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ HANNA KÖVESDI W TOWARZYSTWIE RZECZNICZKI
NARODOWOŚCI POLSKIEJ W ZN EWY RÓNAY (PO LEWEJ) I PRZEWODNICZĄCEJ
OSP MARIÍ FELFÖLDI (PO PRAWEJ) FOT. AMBASADA RP W BUDAPESZCIE



FOT. 6: PRZED TABLICĄ IM. WACŁAWA FELCZAKA W BUDYNKU COLLEGIUM IM.
JÓZSEFA EÖTVÖSA FOT. SP XI

2 maja w kościele Macieja na Wzgórzu Zamkowym z okazji **230 rocznicy Konstytucji 3 Maja** odprawiona została uroczysta msza św. w intencji Ojczyzny. Mszę celebrował w języku polskim ks. Krzysztof Grzelak TChr, proboszcz Polskiej Parafii Personalnej w Budapeszcie, a oprawę muzyczną zapewniła wybitna organistka Lidia Książkiewicz wykonując utwory Fryderyka Chopina, Michała Kleofasa Ogińskiego oraz Adama z Wągrowca.

3 maja w Kościele Polskim na Kőbánya ks. Krzysztof Grzelak SChr sprawował **mszę świętą w uroczystość Najświętszej Maryi Panny Królowej Polski**. Modlono się o wstawiennictwo dla Ojczyzny, a po mszy św. odbyło się wystawienie Najświętszego Sakramentu i odmówiono Litanii Loretańskiej.

W dniach od 6 do 10 maja odbyła się online **27. Polska Wiosna Filmowa**, w ramach której zaprezentowane zostały następujące filmy: „25 lat niewinności” Jana Holoubka, „Jak najdalej stąd” Piotra Domalewskiego, „Prymas. Trzy lata z tysiąca” Teresy Kotlarczyk, „Najlepszy” Łukasza Palkowskiego i „Jak pies z kotem” Janusza Kondratiuka.

15 maja w **Ogólnokrajowej Szkole Polskiej w Budapeszcie** odbył się **dzień otwarty**, podczas którego dzieci i rodzice planujący rozpoczęcie edukacji w języku polskim w roku szkolnym 2021/2022 mieli możliwość poznania, jak wygląda szkoła i prowadzone w niej lekcje.

4 maja odbyło się kolejne posiedzenie **Parlamentarnej Komisji Narodowościowej**, podczas której zajmowano się nowelizacją ustawy o ochronie przed COVID-em, nowelizacją ustawy narodowościowej (w tym szczególnie sposobem wyboru rzecznika) oraz funkcjonowaniem Fundacji Badań nad Historią i Społeczeństwem Europy Środkowo-Wschodniej.

11 maja w Polskim Instytucie Badawczym i Muzeum (Lengyel Kutatóintézet és Múzeum) otwarta została **wystawa poświęconą 30-leciu Grupy Wyszehradzkiej**.

11 maja **wręczono nagrody zwycięzcom konkursu plastycznego** zorganizowanego przez SP XXII dzielnicy z okazji Dnia Przyjaźni Polsko-Węgierskiej. Konkurs odbył się w dwóch kategoriach wiekowych: 6-8 lat i 9+. (Fot.1)

14 maja, po dwóch miesiącach zdalnej nauki, **starsze roczniki uczniów Ogólnokrajowej Szkoły Polskiej wrócili do nauki stacjonarnej**. W pierwszym dniu dzieci **OSP w Szolnoku** w ramach zajęć obchodziły **Dzień Ptaków i Drzew**, który po raz pierwszy na Węgrzech zorganizował ornitolog István Chernel w 1902 roku. Mówi się, że przytulanie drzew daje dużo energii, dlatego niektórzy uczniowie podjęli się tej praktyki! (Fot.2)

17 maja odbyło się **uroczyste wręczenie Nagród Pro Cultura Minoritatum Hungariae**. Wśród tegorocznych laureatów znalazła się przedstawicielka narodowości polskiej, pianistka, pedagog **Izabela Darska-Havasi**, która od 2002 r. prowadzi Fundację imienia Györgya Ferenczyego promującą twórczość Fryderyka Chopina. (Fot. 3, więcej na str. 7-10)

22 maja w **Szkole Polskiej przy Ambasadzie RP** odbyła się **3. edycja warsztatów muzycznych**. (Więcej str. 22)

Trwa **peregrynacja obrazu Matki Boskiej Częstochowskiej**. 22 maja obraz zawitał do **Szolnoku**, gdzie z tej okazji o godz. 18:00 w kościele śródmiejskim p.w. Świętej Trójcy (Belvárosi Szentháromság templom) odbyła się msza św. w muzycznej oprawie autorstwa Nikolett Kohán i Kornéla Horvátha. (Fot.4)

Zsolt Semjén, wicepremier węgierskiego rządu, został odznaczony Krzyżem Komandorskim Orderu Zasługi Rzeczypospolitej Polskiej. Uroczystość wręczenia odznaczenia odbyła się 25 maja 2021 roku w Ambasadzie RP w Budapeszcie. (Więcej na str. 22)

27 maja ambasador prof. Jerzy Snopek w imieniu Prezydenta RP Andrzeja Dudy wręczył **Krzyże Ka-**

walerskie Orderu Zasługi Rzeczypospolitej Polskiej następującym osobom: **Hannie Kövesdi** - przewodniczącej Samorządu Narodowości Polskiej w Veszprém, przewodniczącej Komisji Koordynacyjnej Samorządu Ogólnokrajowego na Węgrzech, **Sandorowi Dürrowi**, byłemu węgierskiemu dyplomacie, poecie i tłumaczowi **Gaborowi Zsille** oraz burmistrzowi Legyeitóti - **Lajosowi Zsombokowi**. (Fot.5)

27 maja przedstawiciele **SP w Miskolcu** i sympatycy polskiej kultury spotkali się w galerii „Miskolci Galéria” na **wernisażu wystawy Ágnes Dombóvári pt. „Odyseusz nie walczy”**. Artystka ukończyła studia na wydziale grafiki na Węgierskim Uniwersytecie Sztuk Pięknych (Magyar Képzőművészeti Egyetem), ale uczęszczała też na zajęcia na warszawskim ASP, stąd jej zamiłowanie do Polski. Jak wyraziła się Magda Szabó, zastępczyni przewodniczącej SP w Miskolcu, „Ágnes jest aktywną członkinią naszej polonijnej społeczności”.

29 maja **Stowarzyszenie Polonia Nova i Szkoła Polska przy Ambasadzie RP w Budapeszcie z okazji Międzynarodowego Dnia Pszczoły** zorganizowały w Pilisi Parkerdő piknik edukacyjny. (Więcej str. 17-19)

29 maja w **105. rocznicę urodzin prof. Wacława Felczaka** złożono **wieniec** pod **tablicą pamiątkową** odsłoniętą 13 marca 2014 r. w budynku **Collegium im. Józsefa Eötvösa w Budapeszcie**, gdzie w latach 1938-39 prof. Felczak mieszkał jako stypendysta. Pomysłodawcą uroczystości był SP XI dzielnicy Budapesztu, a gospodarzem dyrektor Collegium dr hab. László Horváth. Na ich zaproszenie hołd pamięci Profesora złożyli następujący goście: dyrektor Instytutu Polskiego w Budapeszcie Joanna Urbańska, wicedyrektor Instytutu im. Felczaka Krzysztof Szczerba, przewodnicząca SP na Csepelu Halina Csúcs, przewodniczący SP w Érd Roland Szczerba oraz członkowie polsko-węgierskiego Stowarzyszenia Rekonstrukcji Historycznej Legionu Wysockiego. (Fot.6)

Május 2-án a **Május 3-i Alkotmány 230. évfordulója** alkalmából a lengyel hazáért felajánlott ünnepi szentmisére került sor a budavári Mátyás-templomban. A lengyel nyelvű istentiszteletet Krzysztof Grzelak SChr, a budapesti lengyel személyi plébánia plébánosa celebrálta, a Fryderyk Chopin, Michał Kleofas Ogiński és Wągrowiec-i Adam műveit felvonultató zenei kíséretét pedig Lidia Książkiewicz kiváló orgonaművész biztosította.

Május 3-án a **Legszentebb Szűz Mária, Lengyelország királynője ünnepének alkalmából** Krzysztof Grzelak SChr, a lengyel személyi plébánia plébánosa tartott szentmisét a kőbányai Lengyel templomban. Az egybegyűlt imáikban kérték a Szűzanya lengyel hazáért való közbenjárását, majd a misét követően szentségimádásra került sor, illetve elhangzott a loretói litánia is.

Május 6-10. között online formában rendezték meg a **27. Lengyel Filmtavaszt**, melynek során a 25 év ártatlanság (rend. Jan Holoubek), az El innen (rend. Piotr Domalewski), a Prímás. 3 év Stefan Wyszyński bíboros életéből (rend. Teresa Kotlarczyk), A legjobb (rend. Łukasz Palkowski) és a Kutya-macska barátság (rend. Janusz Kondratiuk) című filmeket mutatták be.

Május 15-én került sor a **budapesti Országos Lengyel Iskola nyílt napjára**, ahol a lengyel nyelvű tanulmányaikat a 2021/2022-es tanévben megkezdő gyerekek és szüleik ismerkedhettek meg az iskolával és az ott folyó oktatással.

Május 4-én ismét ülésezett a **parlament nemzetiségi bizottsága**. Az ülés során a koronavírus-járvány elleni védekezésről, illetve a nemzetiségek jogairól szóló törvények (különösen a szószóló megválasztásának módjára vonatkozó) módosítása mellett a Közép- és Kelet-európai Történelem és Társadalom Kutatásáért Alapítvány működését is megvitatták.

Május 11-én a **Visegrádi Együttműködés 30. évfordulójának szentelt kiállítás** nyílt a Lengyel Kutatóintézet és Múzeumban.

Május 11-én került sor a XXII. kerületi lengyel önkormányzat **lengyel-magyar barátság napja alkalmából rendezett rajzversenyének díjátadójára**. A 6-8 évesek és a 9 évnél idősebbek két korcsoportban versenyezhettek. (1. kép)

Május 14-én kéthavi távoktatást követően az Országos Lengyel Iskola magasabb évfolyamainak diákjai visszatértek a jelenléti oktatáshoz. A szolnoki tagiskola diákjai első tanítási napjuk óráinak keretében a madarak és fák napját ünnepelték, melyet Magyarországon elsőként 1902-ben szervezett meg Chernel István ornitológus. Úgy tartják, a fák megölelésével sok energiát nyerhetünk, amiről néhány diák a gyakorlatban is meggyőződött! (2. kép)

A május 17-én **átadott Pro Cultura Minoritatum Hungariae** idei díjazottjai között megtaláljuk a magyarországi lengyel közösség képviselőjét is. **Havasiné Darska**

Izabella zongoraművész, pedagógus 2002 óta vezeti a Fryderyk Chopin munkásságát népszerűsítő Ferenczy György Alapítványt. (3. kép, bővebben a 7-10. oldalon.)

Május 22-én rendezték meg a Lengyel Nagykövetség mellett működő Lengyel Iskola **3. zenei műhelyét**. (Bővebben a 22. oldalon.)

Folytatódik a **częstochowai Szűzanya imakörútja**. A kegykép május 22-én érkezett **Szolnokra**, ahol ez alkalomból Kohán Nikolett és Horváth Kornél zenei kíséretével tartottak 18 órakor szentmisét a Belvárosi Szentháromság templomban. (4. kép)

A Lengyel Köztársasági Érdemrend parancsnoki keresztjével tüntették ki Semjén Zsoltot, a magyar kormány miniszterelnök-helyettesét. Ünnepélyes átadására 2021. május 25-én került sor a Lengyel Köztársaság Budapesti Nagykövetségén. (Bővebben a 22. oldalon.)

Május 27-én Andrzej Duda, a Lengyel Köztársaság elnöke nevében prof. Jerzy Snopek nagykövet a **Lengyel Köztársaság Érdemrend Lovagkeresztjét** adományozta **Kövesdi Hannának**, a veszprémi Lengyel Önkormányzat elnökének és az Országos Lengyel Önkormányzat koordinációs bizottságának elnökének; Dürr Sándor korábbi magyar diplomatának; **Zsille Gábor** költő-műfordítónak, illetve Lengyeltóti város polgármesterének, **Zsombok Lajosnak**. (5. kép)

Május 27-én a **miskolci lengyel önkormányzat** képviselői, illetve a lengyel kultúra iránt érdeklődők is részt vettek **Dombóvári Ágnes Odüsszeusz nem harcol című kiállításának** megnyitóján a **Miskolci Galériában**. A művész a Magyar Képzőművészeti Egyetem grafikai tanszékén végezte tanulmányait, ám a Varsói Képzőművészeti Akadémián is látogatott órákat – innen ered Lengyelország iránti szeretete. Ahogyan Szabó Mónika, a lengyel önkormányzat elnökhelyettese fogalmazott, Ágnes tevékeny tagja lengyel közösségünk életének.

Május 29-én a **méhek világnapja** alkalmából tanulmányi pikniket rendezett a Pilisi Parkerdőben a **Polonia Nova Egyesület** és a **Lengyel Nagykövetség mellett működő Lengyel Iskola**. (Bővebben a 17-19. oldalon.)

Május 29-én **Wacław Felczak professzor születésének 105. évfordulójának alkalmából** megkoszorúzták **2014. március 13-án felavatott emléktábláját a budapesti Eötvös József Collegiumban**, ahol 1938-39-ben ösztöndíjasként élt. Az ünnepség ötletadója a XI. kerületi Lengyel Önkormányzat, házigazdája pedig Dr. Horváth László, az Eötvös József Collegium igazgatója volt. Meghívásukra az alábbi vendégek rótták le tiszteletüket a professzor emléke előtt: Joanna Urbańska, a budapesti Lengyel Intézet igazgatója, Krzysztof Szczerba, a Felczak Intézet igazgatóhelyettese, Csúcs Halina, a csepeli Lengyel Önkormányzat elnöke, Szczerba Roland, az érdi Lengyel Önkormányzat elnöke, valamint a lengyel-magyar Wysocki Légió Hagyományörző Egyesület tagjai. (6. kép)



Szanowni Państwo,

W końcu razem!

Poluzowanie obostrzeń przyczyniło się do wysypu polonijnych imprez i wydarzeń.

Starsi uczniowie polskich szkół na Węgrzech z radością powrócili do swoich placówek, gdzie w końcu mogą się osobiście spotkać ze

swoimi rówieśnikami. Tym bardziej jest to ważne, że zaraz rozpocznie się przerwa wakacyjna.

W dziale „**Kurier szkolny**” możecie się Państwo przekonać, jaki potencjał drzemie w uczniach i nauczycielach po lockdownie. Ledwo zniesiono ograniczenia, już świętowano **Dzień Matki**, już zapraszano gości z Polski, by przybliżyć im **pracę społeczną** na przykładzie dzielnicy Białoleśka w Warszawie. Już jak pszczoły do kwiatów zlecieli się uczestnicy spotkania poświęconego tym owadom na leśnej polanie w II dzielnicy Budapesztu. Nektarem była nie tylko wiedza spijana podczas warsztatów o pszczołach, ale także możliwość spotkania drugiego człowieka w większym gronie niż rodzinne. Choć na pierwszy rzut oka, nie zawsze można było rozpoznać znajomych, gdyż uczestnicy **Dnia Pszczoły** zjawili się - jak na taką okazję przystało - przebrani za te pożyteczne owady.

Odbyły się gale i uroczystości związane z wręczeniem nagród. W „Kronice” opisujemy, kto jakie odznaczenie dostał za pielęgnowanie przyjaźni polsko-węgierskiej od przedstawicieli władz polskich, a w dziale „Temat miesiąca” mogą Państwo poznać tegoroczną laureatkę Nagrody **Pro Cultura Minoritatum Hungariae, Izabellę Darską-Havasi**, założycielkę Fundacji im. Györgya Ferenczygo w Budapeszcie.

30 maja „Dom Polski” zamienił się w teatr, gdyż właśnie tam odbyła się **premiera** przedstawienia „**Miłosierny Ojciec**” opartego na biblijnej przypowieści o synu marnotrawnym w wykonaniu parafialnej grupy teatralnej „Rodzina”. Aktorzy podjęli się niebywale trudnego zadania, gdyż większość prób miała miejsce w przestrzeni wirtualnej. Czuwająca nad realizacją przedsięwzięcia niestrudzona siostra Weronika Jaworska potrafiła jednak tak zmobilizować wszystkich, by gdy tylko nadarzy się możliwość „wyjścia do ludzi”, wszystko mogło zagrać, jak należy.

Temat rozdzwiku pomiędzy życiem wirtualnym, a „realem” pojawia się w felietonie Emilii Kovalcsik „**Moda na brzydotę**”, nawiązującym do wpisu Agnieszki Kaczorowskiej na instagramie. Celebrytka swoją wypowiedzią wywołała prawdziwą burzę, nie tylko w internecie. Wszystkich zainteresowanych odsyłam do artykułu na stronie 16., a tych, którzy jeszcze nie widzieli „odpowiedzi” Katarzyny Nosowskiej, zachęcam do nadrobienia zaległości. Jadziu!

Na koniec prosba. Koniecznie proszę zajrzeć do działu „Zoom” i zagłosować na **Centrum Wolnego Czasu i Kultury dla Dorosłych Autystów w Budapeszcie**. Gdyż choć **niewiele potrzeba, wciąż tyle brakuje**.

Marzena Jagielska

SPIS TREŚCI

KALENDARIUM/NAPŁÓ:

- 3 Maj
- 4 Május

Z URZĘDU/HIVATALBÓL:

- 6 Rzecznik narodowości polskiej przy ZN Węgier / Magyar Országgyűlés lengyel nemzetiségi szószólója

TEMAT MIESIĄCA: PRO CULTURA MINORITATUM HUNGARIAE

- 7 Nagroda Pro Cultura Minoritatum Hungariae
- 8 Wywiad z Izabellą Darską-Havasi, laureatką Nagrody Pro Cultura Minoritatum Hungariae w 2021

ZOOM: TOMEK BEDYŃSKI

- 11 Tak niewiele potrzeba, a wciąż tyle brakuje

ZE SŁOWNIKA SMYKA

- 14 Język polgierski
- 15 Dwujęzyczność: Czy tylko zalety?

ŻYJ Z PASJĄ:

- 16 Moda na brzydotę
- 17 Miód na życie

KURIER SZKOLNY:

- 18 Dzień Pszczoły w Budapeszcie
- 20 Dzień Matki świętuję z teściową
- 21 Dzień Pracownika Społecznego

KRONIKA:

- 22 Polskie odznaczenie dla wicepremiera Węgier
- 22 Wspomnienie o papieżu polaku w węgierskich kościołach
- 22 Dyskoteka młodego człowieka
- 23 W końcu razem
- 24 „Miłosierny Ojciec”, premiera
- 25 Święto Mamy w IV dzielnicy

OGŁOSZENIA:

- 26 Sprawdzenie danych personalnych i korekta błędów
- 26 Narodowy Spis Powszechny Ludności i Mieszkań 2021

Májusban

a szószólói munkámhoz kötődő, leginkább említésre méltó témák közé tartozott a Magyarországon élő nem magyar állampolgárok védettségi igazolványának ügye, mely végre megoldódni látszik. Azért is fontos erről szót ejtenünk, mert egyesek számára úgy tűnhetett, mintha a magyar kormány rosszindulatúan közelítene a kérdéshez. Személyes tájékozódásom és konkrét lépéseim alapján tanúsíthatom, hogy szó sem volt erről és – amint arról a Facebook oldalamon is beszámoltam – a technikai jellegű akadályok kiküszöbölését követően mostanra lehetségessé vált a védettségi igazolványok pótlása.

Az imakörút folytatásaként a Fekete Madonna képmása ellátogatott Veszprémbe, Szolnokra és Debrecenbe, ahol a helyi lengyel közösség tagjaival külön találkozó keretében beszélgettem.

A Nemzetiségek Bizottsága sürgősszerűen lassú jogszabályelőkészítő tevékenykedése során fontos témaként jelentek meg a COVID elleni védekezéssel összefüggésbe hozható törvénymódosítások nemzetiségi vonatkozásai. Ismételten foglalkoztunk a nemzetiségi törvény többek között a szószóló megválasztásának részleteit szabályozó módosításával, de végleges döntésről, eredményről továbbra sem számolhatok be. A Nemzetközi Eucharisztiai Kongresszusra készülődve lehetőséget kaptam, hogy kivételes engedéllyel a szószólói büdzséből járulhassak hozzá a magyarországi lengyelség képviselőinek szállásköltségéhez. Ennek előkészítését az OLŐ Kulturális Bizottságával és a Szent Adalbert Egyesülettel karöltve végeztem.

Ezúton ragadom meg az alkalmat, hogy gratuláljak mindazoknak, akik a közelmúltban a budapesti Lengyel Nagykövetségen lengyel állami kitüntetésben részesültek.



DR EWA SŁABA RÓNAY

Jednym z najważniejszych wartych wspomnienia tematów, które pojawiły się w maju w związku z moją pracą jako rzecznika narodowości polskiej, była kwestia legitymacji poświadczającej szczepienie dla zamieszkałych na Węgrzech Polaków nie posiadających węgierskiego obywatelstwa, która wydaje się być w końcu rozwiązana. Należy o tym wspomnieć, ponieważ niektórym mogło się wydawać, że węgierski rząd traktował tę sprawę w nieprzychylny sposób. Jednak po osobistym zasięgnięciu informacji i podjęciu przeze mnie konkretnych kroków mogę poświadczyc, że nie było o niczym takim mowy oraz – o czym pisałam już na mojej stronie na Facebooku – po wyeliminowaniu przeszkód technologicznych obecnie możliwe jest wydanie legitymacji poświadczającej szczepienie tym, którzy zostali wcześniej pominięci.

Dalej trwa peregrynacja Obrazu Czarnej Madonny, który zawitał do Veszprém, Szolnoku i Debreczyna (w ostatnim z miast rozmawiałam z członkami tamtejszej Polonii w ramach oddzielnego spotkania).

Wynikająca z konieczności powolna działalność Komisji ds. Narodowości w zakresie przygotowania przepisów prawa wybiła się jako ważny temat w związku z nowelizacjami ustaw wprowadzonymi w celu ochrony przed COVID-em i ich odniesieniem do narodowości. Ponownie zajmowaliśmy się nowelizacją ustawy narodowościowej (w tym szczególnie kwestią wyboru rzecznika),

nadal nie mam jednak informacji, jaka decyzja ostatecznie zapadła. W związku z Międzynarodowym Kongresem Eucharystycznym otrzymałam możliwość, aby na podstawie wyjątkowego pozwolenia sięgnąć po środki z budżetu rzecznika w celu przyczynienia się do pokrycia części kosztów związanych z noclegiem uczestników polonijnych. Przygotowania poczyniłam przy współpracy z Komisją ds. Kultury Ogólnokrajowego Samorządu Polskiego i Stowarzyszeniem Katolików Polskich na Węgrzech pw. św. Wojciecha.

Korzystając z okazji chciałabym pogratulować wszystkim, którzy otrzymali niedawno polskie odznaczenia państwowe w Ambasadzie RP w Budapeszcie.

KÜLFÖLDRE KÉSZÜLŐK FIGYELEM!

A KÉNYELEMES UTAZÁSHOZ NEM ELÉG ÖNMAGÁBAN AZ OLTÁSI IGAZOLÁSUNK ÉS SZEMÉLYI IGAZOLVÁNYUNK, SZÜKSÉG VAN A HIVATALOS IRAT IDEGEN NYELVŰ FORDÍTÁSÁRA IS. ANGOL-NÉMET-LENGYEL NYELVŰ OLTÁSI IGAZOLÁS INGYENESEN LETÖLTETHŐ A **PENTALINGUA FORDÍTÓIRODA** HONLAPUNKON!

UWAGA PODRÓŻUJĄCY ZA GRANICĘ!

BIURO TŁMACZEŃ PENTALINGUA ZA DARMO UDOSTĘPNIŁO NA SWOJEJ STRONIE INTERNETOWEJ FORMULARZ ZAŚWIADCZENIA O SZCZEPNIENIU NA COVID-19 W JĘZYKU ANGIELSKIM, NIEMIECKIM I POLSKIM. OBOK WĘGERSKIEJ LEGITYMACJI POŚWIADCZAJĄCEJ SZCZEPNIENIE I DODOWDU OSOBISTEGO WYMAGANE JEST ZAŚWIADCZENIE W JĘZYKU DANEGO KRAJU.



NAGRODA PRO CULTURA MINORITATUM HUNGARIAE 2021

NAGRODA **Pro Cultura Minoritatum Hungariae**

W tym roku za wzbogacenie węgierskiej kultury wartościami wypływającymi z polskich korzeni Nagrodę Pro Cultura Minoritatum Hungariae otrzymała Izabella Darska-Havasi, założycielka i prezeska Fundacji im. Györgya Ferenczyego. Serdecznie gratulujemy!

Ustanowiona w 2005 roku Nagroda Pro Cultura Minoritatum Hungariae obecnie leży w gestii odznaczeń przyznawanych przez wicepremiera Węgier. Zgodnie z wcześniejszą tradycją nagrodą wyróżniane są osoby lub organizacje, które poprzez działalność w zakresie rozwoju kultury, edukacji i pielęgnacji języka swojej narodowości przyczyniły się do wzbogacenia dziedzictwa kulturowego ludów Niecki Karpackiej.

W tym roku przyznano 13 nagród przedstawicielom i organizacjom reprezentującym narodowości na Węgrzech.

Podczas gali wręczenia nagród, która w tym roku odbyła się 17 maja w Bułgarskim Domu Kultury, wicepremier odpowiedzialny za politykę narodową, wyznania i wspólnoty etniczne na Węgrzech Zsolt Semjén w swoim wystąpieniu powiedział:

„Misją żyjących tu narodowości jest, by były wierne własnemu, jedynemu i niepowtarzalnemu dziedzictwu i żeby je rozwijały, i przechowywały dla potomności, ponieważ są to wartości, które tylko one mogą tworzyć na korzyść społeczności własnej, węgierskiej i międzynarodowej.”

Wicepremier mówił też o tym, że sformułowanie „mniejszość narodowa” uważa za mało trafne i uwłaczające godności, gdyż chcąc nie chcąc asocjujemy je z czymś mniejszym, a „przecież to, że ich liczebność jest mniejsza, nie znaczy że ich wartość duchowa czy kulturowa nie może być większa” - podkreśli. Dodał również, że od określenia „mniejszość” za o wiele trafniejsze uważa terminy „narodowość” czy „część narodu”, gdyż o wiele lepiej oddają fakt, że kultury te współtworzą macierz węgierską.

(Na marginesie warto zauważyć, że w świetle powyższych wywodów zmiana oficjalna nazwy nagrody wydaje się być nie tylko kwestią czasu, ale także palącą potrzebą, gdyż z przetłumaczeniem łacińskiego „minoritate” na „narodowość” nawet najtęższe głowy mogą mieć problem.)

Wicepremier zwrócił także uwagę, że według Ustawy Zasadniczej (oficjalna nazwa konstytucji węgierskiej), narody od dawna zamieszkujące Węgry są czynnikiem tworzącym państwo węgierskie, tak samo jak Węgrzy spoza terenu Węgier, którzy są organiczną, nierozłączną częścią uniwersalnych Węgier.

Na koniec wicepremier Zsolt Semjén podziękował laureatom za ich wkład w rozwój ich własnej kultury, a przez to także kultury Węgier.

Marzena Jagielska

WICEPREMIER WĘGIER ZSOLT SEMJÉN NA GALII
PRO CULTURA MINORITATUM HUNGARIAE 2021



Izabella Darska-Havasi

W tym roku Nagrodą Pro Cultura Minoritatum Hungariae została wyróżniona Izabella Darska-Havasi, pianistka, pedagogka, założycielka Fundacji im. Györgya Ferenczyego w Budapeszcie.

Z Izabellą Darską-Havasi rozmawia Alicja Nagy

Uroczysta Gala wręczenia nagród „Pro Cultura Minoritatum Hungariae” przedstawicielom trzynastu narodowości mieszkających na Węgrzech odbyła się 17 maja w Centrum Kultury Bułgarskiej. Ciebie na niej nie było. Dlaczego?

W tym czasie przebywałam akurat w Polsce, gdzie pracowałam w jury 28. Międzynarodowego Konkursu Chopinowskiego dla Dzieci i Młodzieży w Szafarni. Z tego powodu Nagrodę Pro Cultura Minoritatum Hungariae odbiorę 19 czerwca w miejscowości Agárd, w pobliżu jeziora Velence, w ramach obozu sportów wodnych dla stypendystów mniejszości narodowych Węgier.

Sięgnijmy do początków Twojej kariery zawodowej. Kiedy i jak się ona zaczęła?

Pochodzę z miasta Koło, ale moja rodzina szybko przeniosła się najpierw pod, a potem do Poznania, gdzie po śmierci mamy, którą straciłam mając 7 lat, moim wychowaniem zajęła się babcia. Muzyki uczyłam się najpierw prywatnie, następnie ukończyłam Państwową Średnią Szkołę Muzyczną, a potem Akademię Muzyczną (obecnie im. Ignacego Paderewskiego) w Poznaniu, na wydziale fortepianu w klasie prof. A. Drzewieckiego. Część artystyczna dyplomu składała się z dwóch pełnych recitali oraz koncertu z orkiestrą, a pracę magisterską napisałam na temat „Problemy techniczne Etiudy a-moll Paganiniego-Liszt”. Posiadam również dyplom pedagogiczny w zakresie rytmiki Dalcroze’a.

Jak to się stało, że przeprowadziłaś się na Węgry?

Jeszcze w czasie studiów, tuż po śmierci mojej babci, poznałam swojego przyszłego męża, Węgra Józsefa Havasiego, studenta Poznańskiej Akademii Rolniczej na wydziale chemii przemysłu drzewnego. Pobraliśmy się zaraz po studiach. Rodzina męża przyjęła mnie niezwykle serdecznie, więc ani przez chwilę nie zastanawiałam się nad przeprowadzką do Budapesztu. Starania o obywatelstwo węgierskie zaczęłam w roku 1990. Ze względu na częste wyjazdy za granicę, ze stażem już 16 lat pracy na Węgrzech – w porównaniu do innych – znalazłam się w niekorzystnej sytuacji nie posiadając światowego paszportu. Równoległe z pracą prowadziłam przecież działalność koncertową i pedagogiczną w kraju i za granicą. Występowałam wielokrotnie w Polsce, na Węgrzech, Austrii, Rumunii, Szwajcarii, Hiszpanii, Indonezji, byłym NRD i ZSRR. Prowadziłam również kursy, wykłady – np. od 1995 roku przez prawie 20 lat – coroczne, połączone z koncertami wykładowców kursy pianistyczne dla nauczycieli węgierskiej diaspory w ramach Letniej Akademii im. Bolyaiego, w mieście Székelyudvarhely, na terenie Rumunii. Niestety, przyjęcie obywatelstwa węgierskiego w tamtych czasach wiązało się z pozbawieniem mnie obywatelstwa polskiego. Odzyskałam je dopiero w 2015 roku, już jako emerytka, z rąk ambasadora Romana Kowalskiego.

Jak się potoczyły Twoje losy na Węgrzech, bo zapewne początki nie były zbyt łatwe choćby ze względu na język?

Przyjeżdżając na Węgry miałam za sobą pewien staż pracy pedagogicznej jako nauczyciel rytmiki

w przedszkolu, jako akompaniator w Instytucie Baletowym, a także jako nauczyciel fortepianu w Średniej Szkole Muzycznej. Bez trudu znalazłam pracę w Budapeszcie – najpierw jako korepetytor w Instytucie Baletowym. Bardzo się z tego cieszyłam, ponieważ w momencie mojego przyjazdu na Węgry umiejętność posługiwania się językiem węgierskim była u mnie na poziomie dość prymitywnym, niewystarczającym do pracy pedagogicznej. Po opanowaniu języka natychmiast powróciłam do swojego zawodu – kolejne miejsca mojej pracy to Węgierska Szkoła Chóralna im. Zoltána Kodálya, Średnia Szkoła Muzyczna im. Króla Stefana I Świętego oraz Akademia Muzyczna.

Kiedy i jak rozpoczęła się Twoja współpraca z Györgyem Ferenczym?

Początkowo w ramach podyplomowego dokształcania się przez kilka miesięcy dojeżdżałam systematycznie do Poznania, do mojej podyplomowej nauczycielki – Ireny Kurpish-Stefanowej, ale w latach jeszcze bez wolnej soboty było to dość skomplikowane. Dlatego już w 1974 r. przeszłam pod opiekę wspaniałego artysty, wybitnego muzyka i pedagoga węgierskiego Györgya Ferenczyego. Te 9 lat nieprzerwanej pracy z nim aż do jego śmierci w 1983 r. wywarły ogromny wpływ na całe moje życie. Zawsze, nawet po jego śmierci, w całej mojej drodze zawodowej i artystycznej towarzyszył mi duchowo mój wielki mistrz, którym stał się dla mnie od pierwszej chwili.

Z okazji setnej rocznicy jego urodzin w 2002 r. udało mi się stworzyć



Już w 1974 r. przeszłam pod opiekę wspaniałego artysty, wybitnego muzyka i pedagoga węgierskiego Györgya Ferenczyego. Te 9 lat nieprzerwanej pracy z nim aż do jego śmierci w 1983 r. wywarły ogromny wpływ na całe moje życie. Zawsze, nawet po jego śmierci, w całej mojej drodze zawodowej i artystycznej towarzyszył mi duchowo mój wielki mistrz, którym stał się dla mnie od pierwszej chwili."

na Węgrzech Fundację noszącą in memoriam jego imię. W działalności Fundacji Polska i Węgry splatają się dwukrotnie: po pierwsze jako Polka zobowiązałam się pamięci węgierskiego artysty i pedagoga, który - po drugie - swojego czasu był uznany za najlepszego wykonawcę dzieł Chopina na Węgrzech.

Jaka misja przyświeca założonej przez Ciebie Fundacji im. Györgya Ferenczyego?

Celem Fundacji było i jest stworzenie uzdolnionym muzycznie zarówno dzieciom, młodzieży, a także i dorosłym warunków do rozwoju swego talentu i powiązania go z dogłębnym zrozumieniem twórczości Fryderyka Chopina oraz elementów polskiej muzyki ludowej zawartych w jego dziełach.

Z okazji powstania Fundacji odbył się pierwszy Krajowy Konkurs Pianistyczny Szkół Muzycznych im. Györgya Ferenczyego, powtarzany systematycznie co dwa lata. W 2003 r. dla uhonorowania autentycznie polskiego sposobu wykonywania utworów Fryderyka Chopina przez artystę Ferenczyego ufundowałam po raz pierwszy już teraz tradycyjną, oferowaną również dla laureatów konkursów organizowanych przez inne instytucje, własną „Nagrodę Artystyczną im. Györgya Ferenczyego” dla najlepszego wykonawcy utworów Chopina.

Za kolejny cel swojego życia zawodowego wyznaczyłam sobie wypracowanie międzynarodowego konkursu chopinowskiego dla szkół muzycznych II stopnia i szkół wyższych, który byłby możliwością przygotowania do „dużego” konkursu chopinowskiego w Warszawie. W 2004 r. udało nam się zorganizować I Międzynarodowy Konkurs Chopinowski w Budapeszcie, powtarzany od tej pory również co dwa lata. We wszystkich moich działaniach zawsze bardzo mi pomagał i nieustannie mnie wspierał

mój zmarły w ubiegłym roku mąż József. Pracując w innym zawodzie bardzo lubił muzykę, znał się na niej. Był fenomenalnym i bezlitosnym krytykiem, wyrażającym swoje zdanie słowami amatora, od czego było ono nieraz szorstkie, ale jednoznaczne, konkretne i motywujące. Poza tym nieustannie zasypywał mnie wieloma pomysłami, dzięki którym o wiele łatwiej mogłam realizować wszystkie swoje plany, wszystkie marzenia. Oczywiście, ja też starałam się pomagać mu w jego pracy, pełniąc funkcję jego asystentki.

A kiedy i dla kogo organizowałaś Międzynarodowe Konkursy Pianistyczne „Chopin +”?

Pierwszy konkurs „Chopin +” odbył się w 2006 roku, w zasadzie jako rozszerzenie Międzynarodowego Konkursu Chopinowskiego o grupy dziecięce, do lat 15, tylko – w związku z innymi wymaganiami ilościowymi i jakościowymi – był on osobnym konkursem. Okazało się, że było na to zapotrzebowanie. Odbywał on się równolegle z konkursami dla profesjonalistów – w latach parzystych. Ze względu na zbieg dat, Szkolne Konkursy Krajowe im. Ferenczyego zostały wtedy przesunięte na lata nieparzyste. Z czasem na konkurs krajowy poczęły wpływać zgłoszenia również z zagranicy – najpierw ze strony węgierskiej diaspory, później również z szerszego zasięgu. I tak konkurs będący początkowo konkursem krajowym działa obecnie również jako konkurs międzynarodowy, i chwali się zgłoszeniami z ponad dwudziestu krajów, nie tylko europejskich. I tu chciałabym od razu dodać, że choć założona przeze mnie, w całości prywatna Fundacja im. Györgya Ferenczyego nie dysponuje ani własną salą koncertową, ani ogromnymi funduszami na regularne wynajmowanie takowej na koncerty, to jednak zawsze, kiedy jest to możliwe organizuje je od 2005 r. opierając się głównie na różnorodnych rodzajach wymian i współpracy z partnerami zarówno na Węgrzech, jak i za granicą.

Dzięki temu cała masa melomanów, miłośników twórczości naszego wielkiego rodaka – Chopina, przyjaciela Węgry Ferenc Liszta mogła wziąć udział w koncertach najwybitniejszych jego współczesnych młodych wykonawców nie tylko z Węgier i Polski, ale wielu krajów świata. Młodym zaproszonym wykonawcom stworzyliśmy okazję do grania przed obcą publicznością, w obcych warunkach, na obcym instrumencie (o zwiedzeniu Budapesztu już nie mówiąc), co jest niezbędną praktyką dla przygotowujących się do zawodu. A interesujący się teorią i praktyką wykonywania dzieł Chopina pedagodzy i studenci otrzymali od nas możliwość uczestniczenia w kursach i wykładach o tematyce zajmującej się Chopinem i tajemnicami prawdziwego wykonania niełatwej dla obcokrajowców muzyki opartej na polskim folklorze.

Muszę się jeszcze pochwalić, że od czerwca 2009 r. moja Fundacja po zaledwie siedmiu latach działalności została przyjęta do grona członków Międzynarodowego Związku Towarzystw Chopinowskich (IFCS – International Federation of Chopin Societies), w dodatku propozycja ta wyszła z ich strony, co uważam za wielki zaszczyt. Dzięki temu jeszcze bardziej wzrosła ranga Fundacji w świecie i, co się z tym wiąże, wzrosło zainteresowanie udziałem w organizowanych przez nas konkursach, kursach, koncertach. Wynikiem najróżniejszych rozwiązań organizacyjnych i dzięki otwartym na współpracę partnerskim instytucjom, koncerty i kursy były dla słuchaczy zawsze bezpłatne. Oczywiście nie mogłoby to być zrealizowane bez cennej pomocy wszystkich sponsorów, patronów, jurorów i wielu współorganizatorów, za co z całego serca dziękuję.

Jesteś osobą bardzo znaną w naszych węgierskich kręgach polonijnych, ale jak się okazuje, jedynie ze słuchu. Co jest tego przyczyną, wszak mieszkasz i działasz w Budapeszcie już od 1974 r.?

To prawda, nigdy nie należałam do żadnej naszej polskiej organizacji,

co więcej, przez całe moje życie do żadnej innej organizacji, nie mając na to zupełnie czasu. I choć do pracy organizacji nie włączyłam się, jeśli proszono mnie o występ, nigdy nie odmówiłam. Zostałam zaproszona do PSK im. J. Bema, którego byłam prezesem. Dzięki temu mogłam zorganizować tam kurs pianistyczny dla młodzieży, organizowany wtedy przez moją Fundację po raz pierwszy oraz koncert finałowy 20 sierpnia 2003 roku w dwudziestą rocznicę śmierci prof. Ferenczyego. Poznałam tam wielu moich rodaków, którzy przyszli posłuchać występów uczestników kursu, a później stali się stałymi słuchaczami koncertów organizowanych przez moją Fundację. Kilkakrotnie grałam również w Domu Polskim, gdzie spotkałam się z kolejną grupą moich rodaków, m.in. z Tobą, Alicjo. Po raz pierwszy grałam w odrestaurowanym właśnie i oddanym do użytku Domu Polskim w 2003 roku, podczas wizyty pani prezydentowej Jolanty Kwaśniewskiej, wykonując dla zebranych na spotkaniu Polaków krótki koncert fortepianowy. Wspomnę również wieczory literacko-muzyczne z Tünde Troján, także poza murami organizacji polonijnych.

I co najważniejsze, chętnie przyjął nie tylko zaproszenie do „Bema”, ale i rozpoczął z nami współpracę. W sierpniu odbył się w „Bemie” piękny wieczór literacko-muzyczny pt. „Wyznanie pana Cogito”. Wiersze z przygotowywanej przez Stowarzyszenie dwujęzycznej antologii poezji polskiej XX wieku 50 polskich poetów pt. „Warkocze niebios” przetłumaczył na język węgierski wybitny poeta i pisarz węgierski, obecnie polski konsul honorowy w Keszthely, Géza Cséby. Podczas wieczoru z jego udziałem wykonałaś kilka utworów Fryderyka Chopina, a wiersze niektórych poetów recytowali aktorzy Niezależnej Grupy Teatralnej, działającej przy Samorządzie Polskim V dzielnicy „Dom Otwarty” András Asztalos, Dániel Józsa i Marek Nagy.

Dla wielu spośród naszej Polonii było to jedno z pierwszych nie-

zapomnianych spotkań z Tobą, zwłaszcza że wkrótce dzięki Tobie zaczęły się odbywać te wspólnie Międzynarodowe Konkursy Chopinowskie na Węgrzech za co bardzo dziękujemy. Dopiero teraz po naszej rozmowie zrozumiałam, jak bardzo jesteś człowiekiem zajętym, a jednocześnie jak dużo robisz dla naszej narodowości i przyjaźni na Węgrzech.

Chyba bez nadmiernej dumy i nieuzasadnionej zarożumiałości mogę stwierdzić, że organizowane przez Fundację Międzynarodowe Konkursy Chopinowskie są drugimi pod względem wielkości międzynarodowymi konkursami pianistycznymi na Węgrzech. Z Międzynarodowym Konkursem im. Ferenc Liszta organizowanym przez Akademię Muzyczną – z powodów tylko i wyłącznie finansowych – nigdy nie będziemy w stanie konkurować, a trzeci międzynarodowy konkurs na Węgrzech – im. Bartóka, organizowany w Segedynie – pozostaje za nami zarówno pod względem ilości uczestników, jak i pod względem ich składu międzynarodowego. W czym nas przerastają, to wysokość nagród. Borykająca się z trudnościami materialnymi prywatna Fundacja, opierając się i poszukując nieustannie najróżniejszych bezpiecznych rozwiązań, nie jest w stanie im w tym dorównać.

Mamy szczerą nadzieję, że Twoja niestrudzona praca na polu popularyzacji muzyki naszego wielkiego geniusza muzycznego Chopina będzie trwała i owocowała po wsze czasy i że znajdą się w przyszłości kontynuatorzy dzieła, które zapoczątkowałaś. Życzymy Ci tego z całego serca. Rozślawiaj jak najdłużej nasze polskie imię na całym świecie.

Jestem bardzo szczęśliwa, że moja praca, która jest także moim hobby, łączy w sobie służbę moim dwóm Ojczyznom jednocześnie – Polsce, która mnie wychowała i wykształciła, oraz Węgrom, gdzie znalazłam drugi dom rodzinny, możliwość pracy i kontynuowania mojej profesji.



TOMEK BĘDYŃSKI LUBI SIEBIE TAKIM, JAKI JEST

Tak niewiele potrzeba, a wciąż tyle brakuje

Tomek przyszedł na świat w Budapeszcie. Jako pierwszy. Kilka minut po nim urodziła się jego siostra bliźniaczka Zosia. Przyszli na świat o kilka tygodni za wcześnie. Jak mówi ich tata, Zosia miała więcej szczęścia. Tomek będzie nosił ze sobą „brak tych kilku tygodni” wszędzie, przez całe życie.

Tomek na szkolnych drózkach

Kiedy Tomek chodził do przedszkola, był bardzo ruchliwy – wszędzie było go pełno. Z czasem ta jego ruchliwość przeszła w hiperaktywność. Kiedy miał 6 lat, zdiagnozowano u niego autyzm. I co teraz? Jak dalej? Całe spektrum możliwości.

W regularnych zajęciach przedszkolnych (bo innych nie było) Tomek, mimo dobrych chęci pedagogów - z powodu braku wykwalifikowa-

nego personelu i warunków - brał udział w sposób znacznie ograniczony. Potem miał rozpocząć naukę w szkole. W drodze wyjątku jako siedmiolatek. Pierw chodził do szkoły podstawowej, takiej zwykłej, rejonowej, gdzie w małej grupie były prowadzone zajęcia dla dzieci ze specjalnymi potrzebami. Byli wśród nich autyści, uczniowie z ADHD. Po klasie czwartej jednak Tomek musiał opuścić szkołę. Nie chciał się uczyć? Nie, właśnie, że chciał. Ale szkoła, pod wpływem odgórnego decyzji podjęła decyzję o zlikwidowaniu jego grupy. Naciskano, aby rodzice wystąpili o indywidualny tok nauczania, co wiązałoby się z odcieciem od możliwości socjalizacji. Zamiast tego Tomek poszedł do szkoły specjalnej, która niespodzianie wydalila go w szóstej klasie. Sprawa oparła się o rzecznika praw obywatelskich - bez widocznego efektu i jasnego wyjaśnienia powodów. Można się ich tylko domyślać.

CZYM JEST AUTYZM?

DLA OSÓB OBEZNANYCH Z KOMPUTERAMI:

TO AWARIA JEDNOSTKI PERYFERYJNEJ ODPOWIEDZIALNEJ ZA JAKĄŚ FUNKCJĘ, NORMALNIE ODCIĄŻAJĄCEJ JEDNOSTKĘ CENTRALNĄ. NP. KARTY GRAFICZNEJ ALBO - GDYBY TAKA BYŁA - JEDNOSTKI ROZPOZNANIA MOWY, SYNTEZY MOWY, CZY TEŻ ROZPOZNANIA OBRAZU.

POWODUJE TO PROBLEMY Z KOMUNIKACJĄ Z OTOCZENIEM, PROBLEMY Z ROZPOZNANIEM OTOCZENIA ORAZ DODATKOWO OBCIĄŻA JEDNOSTKĘ CENTRALNĄ.

DLA TYCH MNIEJ OBEZNANYCH
Z ARCHITEKTURĄ KOMPUTERÓW:

WYOBRAŻMY SOBIE, ŻE PO TO, ABYŚMY NA PODSTAWIE MIMIKI TWARZY ROZMÓWCY MOGLI ROZPOZNAĆ ICH NASTRÓJ, MUSIELIBYŚMY UCIEC SIĘ ZA KAŻDYM RAZEM DO PISEMNEJ INSTRUKCJI OBSŁUGI MIMIKI CZŁOWIEKA...

TAK TO MOŻE BYĆ TRUDNE DLA OSOBY Z TĄ PRZYPADŁOŚCIĄ.

LICZBA AUTYSTÓW NIE JEST DOKŁADNIE ZNANA. PRZYJMUJE SIĘ, ŻE OK. 10-20 PROMILI POPULACJI, CZYLI NA WĘGRZECH DOTKNIĘTE JEST OK 100.000-200.000 OSÓB. (DANE WEDŁUG OGÓLNOKRAJOWEGO ZWIĄZKU AUTYSTÓW/AUTISTÁK ORSZÁGOS SZÖVETSÉGE)

OPIS PIOTRA BĘDYŃSKIEGO



„JEDEN ZA WSZYSTKICH, WSZYSTCY ZA JEDNEGO”
RODZINA Bedyńskich w komplecie



NAGŁAŚNIAMY SPRAWĘ. WIZYTA W RADIO
„POLONIA WĘGERSKA”, CZERWIEC 2021

TOMEK Bedyński

ZOOM

„Dokoła dżungla”

Z perspektywy prawie 10 lat Piotrowi Bedyńskiemu, tacie Tomka, o wiele łatwiej o tym mówić, ale wciąż trudno. Wciąż trudno uwierzyć, że aby zapewnić synowi egzekwowanie zawartego w konstytucji, Deklaracji Praw Człowieka i Deklaracji Praw Dziecka prawa do nauki musi sam wycinać drogę w dżungli. No dobrze, może nie sam, bo szacuje się, że ludzi dotkniętych autyzmem na Węgrzech jest ok. 100-200 tysięcy. Lecz choć organizacji zajmujących się autystami jest sporo, to prawo silniejszego zdaje się tu być regułą. Wiadomo, że nadzieja umiera ostatnia, „a z nich wszystkich największa jest miłość”. Zwłaszcza rodzicielska. Każdy chce dla własnego dziecka wyrwać najlepszy kawałek tortu z wisienką, a w przypadku rodziców dzieci ze specjalnymi potrzebami łokcie muszą być twarde, by dopchać się do kromki powszedniego chleba. Wszędzie brak funduszy, specjalistów, jasnych przepisów i informacji. W tej próżni powstają ośrodki prowadzone przez fundacje powołane i utrzymywane przez rodziców. Nie każdego rodzica na to stać, a poza tym przyjmują one wychowanków raczej na pobyt stały, nie w celu rozwoju i edukacji.

10 lat temu Piotr i jego rodzina o tym jeszcze nie wiedziała. Na szczęście obecna szkoła Fekete István Általános Iskola, Szakiskola és EGYMI, do której uczęszcza Tomek na dwuletni kurs obsługi urządzeń biurowych, jest może nie spełnieniem marzeń, ale spełnia wszystkie podstawowe potrzeby. Piotr mówi, że może ją tylko chwalić, a Tomek, że szkoła jest fajna, ma tam swoich przyjaciół i bardzo lubi nauczycieli. Cóż więcej chcieć?

Świat według Kubusia Puchatka

Tomek jest pół Polakiem, pół Węgrem. Dwujęzyczność okazała się darem od losu, który pozwolił mu na obcowanie z rówieśnikami. Już od najmłodszych lat uczestniczył w dodatkowych polskojęzycznych

zajęciach przedszkolnych przy PSK im. J. Bema, zajęciach szkolnych w Szkole Polskiej im. Petőfi, a obecnie jest uczniem Ogólnokrajowej Szkoły Polskiej. Mimo że wymienione placówki nie prowadzą nauczania specjalnego pod kątem autystów, wszyscy ich pedagodzy, zarówno jego obecna nauczycielka Alina Csapó-Papiewska, jak i dyrektorka szkoły Anna Lang robią wszystko, by Tomek czuł się częścią szkolnej wspólnoty. Zresztą Anna Lang zna Tomka od małego, gdyż to ona prowadziła w „Bemie” polskie przedszkole, kiedy on do niego uczęszczał. Tomek ma dużo zainteresowań. Jego ulubione filmy z dzieciństwa to te z Kubusiem Puchatkiem, ma całą ich kolekcję. Jako kilkulatek z zamiłowaniem oglądał je w różnych wersjach językowych, o czym niejednokrotnie mogli przekonać się rodzice, gdy ku ich zdumieniu nucił piosenkę tytułową na przykład po grecku. Jego ulubiony utwór muzyczny to hymn polski, jak sam powiedział „ze względu na godło i rytm”. Najbardziej lubi go śpiewać z całą klasą, więc niech was nie zdziwi, gdy w zwykły dzień szkolny zza murów polskiej szkoły przy Állomás utca dobiegnie Was gromkie, radosne „Jeszcze Polska nie zginęła, póki my żyjemy!”.

„– A jeśli pewnego dnia będę musiał odejść? – spytał Krzys, ściskając Misio-wą łapkę. – Co wtedy?”

– Nic wielkiego – zapewnił go Puchatek. – Posiedź tu sobie i na ciebie poczekam. Kiedy się kogoś kocha, to ten drugi ktoś nigdy nie znika”,

Kubus Puchatek

Tomek w maju obchodził 18 urodziny. Nie oznacza to jednak, że zaraz wyfrunie z domu, a wręcz odwrotnie – rodzina obawia się, by nie został w nim zamknięty. Szkołę kończy za rok, a wraz z nią skończą się stałe kontakty z podobnymi rówieśnikami. Skończy się Tomka edukacja, przynajmniej ta według schematu „matura i studia”, bo w stopniu jego autyzmu raczej się nie mieści. „Dlatego jest dla nas bardzo ważne, a nawet kluczowe – mówi Piotr Bedyński – by powstało w Budapeszcie miejsce, gdzie dorośli autyści oraz osoby z nimi związane mogliby się regularnie spotykać i z pomocą od-

powiednio wykwalifikowanej kadry brać udział w różnych wydarzeniach kulturalnych, warsztatach, wspomagających fachowych szkoleniach, kołach zainteresowań. Poza miejscem spotkań byłaby to scena życia i ułatwienie znalezienia pracy zawodowej. Nie jest im bowiem łatwo znaleźć pracę. Takie centrum to nie jest nowy pomysł, lecz po raz pierwszy jest o krok od realizacji”.

Centrum Wolnego Czasu i Kultury dla Dorosłych Autystów

I oto nadarza się ku temu okazja. Stołeczny Samorząd ogłosił, że z budżetu na rok 2020 wydzielona została suma w wysokości 1 miliarda forintów, którą przeznaczają na tzw. budżet obywatelski, czyli realizację inicjatyw zgłoszonych przez mieszkańców Budapesztu. Wśród projektów jest „Centrum Wolnego Czasu i Kultury dla Dorosłych Autystów”. Pomysłodawcą jest Stowarzyszenie Aura (Aura Egyesület, www.auraegyesulet.hu), które na co dzień zajmuje się pomocą dorosłym autystom skupiając się na dwóch obszarach: spędzanie czasu wolnego i prowadzenie samodzielnego życia. Zgod-

nie ze słowami Piotra planowane „Centrum” miałoby działać według podobnej formuły, z tą różnicą, że miałoby swoją siedzibę i mogłoby nieść pomoc o wiele większej liczbie osób.

Jak możesz pomóc?

W głosowaniu może wziąć udział każdy, kto mieszka, uczy się lub pracuje w Budapeszcie i ukończył 18 lat. Głosujący jest zobowiązany do zagłosowania na 1 projekt z każdej kategorii: Zielony Budapeszt (Zöld Budapest), Dbający Budapeszt (Gondoskodó Budapest), Cały Budapeszt (Egész Budapest).

Centrum Wolnego Czasu i Kultury dla Dorosłych Autystów/Felnőtt Autista Szabadidős és Kulturális Központ.

Kategoria: Cały Budapeszt (Egész Budapest)

Głosować można do 30 czerwca 2021 r. pod tym linkiem: otlet.budapest.hu

Marzena Jagielska

DROGI ZNAJOMY/ PRZYJACIELU/ORGANIZACJO!

POMYSŁ CENTRUM KULTURALNEGO DLA AUTYSTÓW JEST SZCZYTNY I GDYBY ZOSTAŁ ZREALIZOWANY, DLA OSÓB DOTKNIĘTYCH TĄ PRZYPADŁOŚCIĄ MIAŁBY OLBRYZIĄ WARTOŚĆ.

DO REALIZACJI POTRZEBNA JEST JUŻ „TYLKO” ODPOWIEDNIA ILOŚĆ GŁOSÓW. PROSZĘ, WESPRZYJ POPRZECZ GŁOSOWANIE ORAZ ROZPROPAGOWANIE WŚRÓD INNYCH.

SZCZEGÓLNIE PROSZĘ TYCH, KTÓRZY ZNAJĄ MOJEGO SYNA. JESTEM PEWIEN, ŻE WNIÓŚŁBY ON POLSKĄ NUTKĘ DO PROJEKTU.

Piotr Bedyński





Vandzia, lat 4

- Apa, gyere tulizni!
Tato, chodź się przytulić

- Vandziu, co chcesz robić?
- Chciałabym teraz naklejkazni!



Barnaba i Feliks, lat 4

Mama pyta:
- Gdzie dziś byliśmy?
- Na Schabhegy! (Svábhegy)

Klara, lat 2

- Daj mi kartkę, chcę rysol*ni*!

Svábhegy – Góra Szwabska, część XII
dzielnicy w Budapeszcie



Damian, lat 3

Podczas ubierania się do wyjścia na podwórko pyta:
- Czy mam buty jak kaczka? Jak nie, to idziemy kirandulować?

kacsaláb - noga kaczki, mówimy, kiedy
ktoś założy buty odwrotnie, prawy na
lewą nogę
kirándul – iść, jechać na wycieczkę

BEZOKOLICZNIK W WĘGIERSKIM
TWORZYMY POPRZECZ DODANIE
DO TRZONU CZASOWNIKA
KOŃCÓWKI „-NI”



Hania, 4 lata

-Mamo! Czy mogę to skopać?
- Ale co?
- No ten rakier z paznokci!
kopik- odłazi, odpada

- Gdzie jesteś Haniu?
- W kuñchi!
- A co robisz?
- Liczę puchary i tanierze
konyha - kuchnia
pohar - szklanka
tanyér - talerz

Hania siedząc przy stole prosi
- Chcę wizę!
- Co takiego? Pokaż co chcesz?
(pokazuje butelkę z wodą)
víz – woda

Hania, po wyjściu z błotnistej
kałuży:
Mamo, zobacz jakie mam szare
buty!
ubłocone buty
sár – błoto



Teo, lat 4,5

Biegając do łazienki:
- Siusiul*ni* kell!
Muszę siusiu!

-Mamo, a jakie mam dzisiaj ruhanko?
ruha - ubranie

-A gdzie mój batonik gyümölcsowaty?
gyümölcs - owoc

Hania w łazience:
Mamo daj mi kremu do zębów!
fogkrém - pasta do zębów
krém - krem, fog - ząb

NAUKOWO UDOWONDIONO, ŻE MÓZG PIĘCIOLETKA ZUŻYWA 50 PROC. ENERGII CAŁEGO ORGANIZMU I JEST TO CZAS, KIEDY MÓZG LUDZKI JEST NAJBARDZIEJ KREATYWNY.

DZIECI NIE TYLKO ŚWIETNIE UKŁADAJĄ KLOCKI, ALE TAKŻE Z NIEOGRANICZONĄ SWOBODĄ BUDUJĄ KONSTRUKCJE Z MATERII JĘZYKA. W RUBRYCE „ZE SŁOWNIKA SMYKA” PREZENTUJEMY, POLSKO-WĘGIERSKIE SŁOWOTWÓRSTWO NASZYCH NAJMŁODSZY, WIERZĄC, ŻE MOŻE NAS ONO WZBOGACIĆ NIE TYLKO O UŚMIECH, ALE TAKŻE GŁĘBSZE ZROZUMIENIE ZAWIŁOŚCI OBCEJ MOWY. ZAPRASZAMY DO WSPÓŁTWORZENIA NASZEJ RUBRYKI!

ZDJĘCIA I JĘZYKOWE CIEKWATOSKI DZIECI PROSIMY PRZESYŁAĆ NA ADRES REDAKCJI:
REDAKCJA.POLONIAWEGIERSKA@GMAIL.COM – NAJLEPSZE OPUBLIKUJEMY.

Dwujęzyczność.

CZY TYLKO ZALETY?

Wydaje się, że wiele rzetelnych badań nieraz pokazało, iż osoby dwujęzyczne posiadają pewną przewagę w elastyczności umysłu. Lepiej sobie radzą ze skupieniem uwagi, odpornością na rozpraszanie, przełączaniem się między zadaniami, planowaniem. Określa się to mianem funkcji wykonawczych.

Dwujęzyczność jest wspaniała i praktyczna. Otwiera więcej możliwości wyboru studiów, pracy, poznawania kultur. Rozwija zdolności komunikowania się. Jestem jednak ostrożna w wydawaniu opinii, że dzieci i dorośli operujący dwoma językami posiadają jakąś znaczącą przewagę intelektualną. Nawet jeżeli czasem można ją wykryć w testach, są to subtelne różnice - twierdzi holenderska psycholog Angela de Bruin, która sama jest dwujęzyczna. Jak twierdzi, zjawisko przewagi dwujęzyczności jest widoczne tylko przy wykonywaniu konkretnych ćwiczeń umysłowych, tylko w niektórych rodzajach dwujęzyczności, tylko przy odpowiednim zaawansowaniu języka, w pewnych grupach wiekowych. Podobnie uważa Ellen Bialystok, pionierka w takich badaniach i autorytet w tej dziedzinie.

Nikt jednak nie kwestionuje różnic pomiędzy funkcjonowaniem umysłu używającego dwóch języków i jednego języka. Naukowcy zastanawiają się, jaka forma dwujęzycz-

ności może już dawać przewagę. Czy trzeba mieć rodziców mówiących różnymi językami, urodzić się i żyć w innym kraju, czy może wystarczy szkoła w innym języku? Podobno korzyści z dwujęzyczności odczuwają nawet osoby posługujące się w innym języku w szkole.

Chodzi o to, że dwujęzyczni mają w głowie dwa odrębne słowniki i całe struktury gramatyczne. Podczas mówienia w jednym języku muszą nieustannie ignorować słowa czy konstrukcje stylistyczne pchające się im na usta w drugim. Lata takiej praktyki czynią z nich mistrzów w radzeniu sobie z bodźcami rozpraszającymi uwagę, w selekcjonowaniu informacji i skupianiu się na tym, co istotne.

Ale... Dwujęzyczni dorośli mają większy problem z tzw. dostępem leksykalnym w obu językach. Potrzebują więcej czasu na to, by przypomnieć sobie brakujące słowo. Trudniej jest im też płynnie wymienić w jednym języku jak największą liczbę słów zaczynających się na tę samą literę. Dwujęzyczni – dzieci i dorośli – zazwyczaj dysponują mniejszym zasobem słownictwa w każdym ze znanych języków niż osoby jednojęzyczne.

- Dwujęzyczni mają lepszą strukturę białej i szarej materii w poszczególnych rejonach mózgu, posiadają lepsze połączenia w ważnych sie-

ciach komórek nerwowych i używają innych rejonów mózgu przy wykonywaniu zadań angażujących kontrolne funkcje umysłowe - wymienia Ellen Bialystok. Krótko mówiąc, dwujęzyczni mają inny mózg.

Jednak prawdziwa nagroda za używanie dwóch języków przychodzi na starość. Okazuje się bowiem, że zwoje nerwowe mózgu, które angażujemy, posługując się językiem (lub językami), to te same, które w pierwszej kolejności ulegają degradacji pod wpływem demencji. Czyli posługiwanie się drugim językiem jest jak codzienna gimnastyka dla mózgu: używanie za każdym razem innych struktur gramatycznych, sięganie do innego zasobu słownictwa, szybkie zmienianie struktury zdań w zależności od tego, którym językiem właśnie mówimy. To wszystko są złożone zadania dla mózgu i lata takiego treningu wzmacniają jego rezerwę kognitywną.

Jedno jest pewne: poznanie kilku zwrotów węgierskich, nawet tych najtrudniejszych, nie wystarcza, żeby zmienić mózg. Dopiero naprzemienne używanie języków przez całe lata może dać efekty. Warto się nad tym zastanowić, bo nawet w dorosłym wieku możemy płynnie opanować język obcy. A co dopiero węgierski!

opracowała: MTM

MODA NA BRZYDOTĘ

Wzburzona przyjaciółka wysłała mi instagramowy wpis „celebrytki” Agnieszki Kaczorowskiej. Początkowo nie wiedziałam, kto zacz, więc sprawdziłam. Pani Agnieszka jest aktorką, tancerką i – uwaga - influencerką (znaną też jako Bożenka z „Klanu”). I ta „influencerka” mnie chyba najbardziej poraziła – okazało się, że jej profil śledzi 400 tysięcy osób! Przeczytałam wpis i sama się wzburzyłam.

No bo sami przeczytajcie, co mogło przeczytać 400 tysięcy osób:

*„Obserwuję obecnie **modę na brzydotę**. Trochę wydaje mi się, że wynika z chęci przeciwstawieniu się **instagramowemu pięknu**, które narzuciło pewne standardy, a z drugiej ze zbyt skrajnego pojmowania takich haseł jak #bodypositive”.*

Już ten fragment podniósł mi ciśnienie – jakie „instagramowe piękno”? Nienaturalnie wygładzona twarz za pomocą komputerowych filtrów? Idealnie wymodelowane ciało i ani grama tłuszczu, plus idealne zęby w szerokim uśmiechu? Taki jest teraz standard piękna? To ja się wypisuję. Kto tak wygląda w rzeczywistości? Ktokolwiek widział, ktokolwiek wie.

I dalej – to jest chyba mój „ulubiony” fragment - *„**Po co na siłę robić z siebie „taką zwyczajną”, zamiast „wyjątkową i niepowtarzalną”? Po co być „zmęczoną” i w tym taką „prawdziwą” jak można koncentrować się na swojej sile? Po co eksponować swoje wady, mówiąc o „dystansie” jak można po prostu je akceptować, żyć sobie z nimi spokojnie, a budować markę osobistą opartą na superlatywach?”***

Jestem zmęczona i zupełnie zwyczajna, zupełnie nie na siłę.

A do tego jestem mega silna – codziennie wstaję, ogarniam siebie, dzieci, dom, pracuję, uczę się, żyję,

pomagam i proszę o pomoc, walczę z głupotą, z chorobami, z samotnością. To jest moja marka osobista. Liczy się?

Znam mnóstwo niezwykle silnych kobiet, bardzo prawdziwych i zmęczonych, a do tego wyjątkowych i niepowtarzalnych! Mam szczęście do kobiet ciekawych, mądrych, pełnych pomysłów i pasji, a jednocześnie bardzo codziennych, dostępnych, ludzkich i pięknych swoim wewnętrznym pięknem, które ma tyle wspólnego z „instagramowym pięknem”, co ja z Bożenką z „Klanu”.

Nie wiem, od kiedy bycie zwyczajną i prawdziwą stało się czymś pejoratywnym i **bardzo, całym moim jestestwem się z tym nie zgadzam**. Większość z nas jest zwyczajna, normalna i prawdziwa - i całe szczęście!

I dalej fragment, który mnie zasmucił - *„**Tylko potem widzę wycieczkę zgarbionych nastolatków, chowających się na zdjęciach za swoimi włosami czy rękoma... bo bycie pięknym i wyjątkowym nie jest w modzie**”.*

Zagotowało się we mnie i poczułam bezsilność. Znowu ktoś z wyżyn swojego „piękna” i „estetyki” wygłasza szkodliwe głupoty. Nie wiem, czy ta pani pomyślała o konsekwencjach swojego wpisu i tego, jak odczytają to dziewczynki i młode kobiety wchodzące w dorosłość, które często czują się niewystarczające, nie dość piękne i przez to nie dość „niezwykłe”. Kiedy przeczytałam fragment o zgarbionych nastolatkach zasłoniętych włosami, prawie się popłakałam. Bo widziałam to CODZIENNIE przez wiele miesięcy - zgarbione plecy, kaptur na głowie, spuszczone wzrok i oczy zasłonięte włosami... To nie jest moda, to jest strach, nieśmiałość i niepokój towarzyszące dorastaniu. Dla nastolatki to jest sposób na ukrycie się i bycie niewidzialną, tak aby nikt nie wyśmiał, nie ocenił, zostawił w spokoju. Tu potrzeba wy-



For: M. Piotrowska

EMILIA KOVALCZYK

LIFE & BUSINESS COACH

czucia, delikatności, czasu, a nie czytania o tym, że powinny budować markę na superlatywach i być modnie piękne.

To nie jest koniec tego wywodu, dalej jest jeszcze o „błotku”, w którym lubimy siedzieć (pewnie z lenistwa) i o tym, że każdy ma jakieś problemy, no ale bez przesady, trzeba *„wziąć kredki i sobie to życie pokolorować”*.

Całe życie słyszymy, widzimy i jesteśmy namawiane do odchudzających diet, makijażu ukrywającego „wady”, wyszczuplających majtek, kosmetyków przywracających młodość i zabiegów kosmetycznych, które też obiecują cuda. Wszystko po to, by poczuć się piękne, a przez to widocznie „wyjątkowe”. A jeszcze inne kobiety nam tłumaczą, że jak się pięknie ubierzemy to poczujemy się lepiej, że nowe majtki, sukienka i pomalowane paznokcie podniosą nam poczucie własnej wartości. Serio? Jeśli nasze poczucie wartości podnosi się za sprawą nowych majtek, to powinnam chyba zacząć sprzedawać bieliznę.

Wkurzył mnie ten wpis, ale od kiedy się ukazał, rozgorzała dyskusja – wiele kobiet głośno i dobitnie odezwowało się wyrażając swój sprzeciw. Bo my, droga Bożenko, nie chcemy być oceniane przez pryzmat piękna i naszych ciał, nie chcemy, by zwyczajność oznaczała brzydotę, nie chcemy, by nasze córki czuły presję „instagramowego piękna”. I niech wszystkie „Bożenki z Klanu” pocałują nas w nasze zmęczone i zwyczajne... spracowane dłonie.

MIÓD NA ŻYCIE

ŻYJ Z PASJĄ

29 maja po raz pierwszy odbył się w Budapeszcie polski Dzień Pszczół. Warsztaty na temat pszczół i miodu poprowadziła Monika Dominikowska-Tóth. Więcej o wydarzeniu możecie dowiedzieć się w dziale „Kurier szkolny”.

Nazywam się Monika Dominikowska-Tóth i od 6 lat mieszkam na Węgrzech. Od 5 lat razem z mężem Gergő i jego bratem Balázsem zajmujemy się pszczolami w miejscowości Dabas i Újlengyel pod Budapesztem. Mamy obecnie 16 uli. Dzięki funduszom unijnym uzyskanym na Węgrzech w zeszłym roku mieliśmy okazję zainwestować w nowoczesne maszyny, zakup nowoczesnych sprzętów, zakup nowych pszczelich rodzin i uli, a także swojego logo, naklejek, strony internetowej. Chcemy, aby była również w języku polskim, aby Polonia mogła nas łatwiej znaleźć. Zajmujemy się także przeprowadzaniem warsztatów edukacyjnych dla dzieci i dorosłych, by pokazać, jak świat pszczół wygląda „od zewnątrz”. Pasją do pszczół zaraził mnie mój dziadek, który jest pszczelarzem w Polsce, na Kujawach.

Miód był u nas w domu od zawsze. Jako mała dziewczynka biegałam do dziadka na miodobranie. Na strychu odklepialiśmy ramki z miodem, wstawialiśmy go w miodarce. To był nasz wspólny program. Tylko ja i dziadek. To on mi pokazał, że pszczelarstwo to nie tylko zbieranie miodu i sprzedaż, ale ogromna odpowiedzialność i miłość do tych stworzeń. Trzeba kochać całym sercem to, co się robi. Kiedy dorosłam, wyjechałam na studia i nieczęsto bywałam w domu. Pracując w Budapeszcie zrozumiałam, że chcę zająć się czymś, co pozwoli mi się odstresować, znaleźć ciszę. Brat Gergő kupił działkę i na niej w starym garażu znaleźliśmy ule. Poprzedni właściciel też był pszczelarzem i to był dla mnie znak, żeby wrócić do korzeni. I tak dzisiaj ja też stałam się pszczelarką, ale tu na Węgrzech. Gdy przyjeżdżam do Polskie, z dziadkiem potrafimy przegadać

całe popołudnie, niekiedy rywalizując, czyj miód jest smaczniejszy.

Dlaczego powinniśmy dbać o pszczoły?

Pszczoły nie tylko zbierają miód. To także propolis, pyłek pszczoły, pierzga, воск, które mają swoje właściwości lecznicze. Pszczolom zawdzięczamy zapylenie kwiatów, roślin, warzyw. Jest to w pełni darmowa usługa, z której my ludzie na co dzień korzystamy. Z roku na rok ubywa pszczół, co stanowi zagrożenie dla nas ludzi, ale i całego ekosystemu. Dlatego powinniśmy dołożyć wszelkich starań, by temu zapobiec.

W jaki sposób możemy dbać o pszczoły?

Przede wszystkim dużo zależy od nas samych. Ważne jest, aby stosować wszelkie opryski wieczorem, kiedy pszczoły są już w ulu i nie zbierają nektaru. Dużą pomocą jest także odpowiednie zaprojektowanie ogrodu tak, aby było w nim jak najwięcej roślin miododajnych kwitnących w różnych porach roku. W okresie jesiennym, kiedy jest już znacznie mniej roślin kwitnących, można budować hotele-domki dla pszczół. Od niedawna jest też promowane zakładanie pasiek w miastach, na dachach mieszkań, a także w każdym oknie, czy na balkonie sadzenie roślin, które lubią pszczoły. Ważne jest także wystawianie poidełek dla pszczół, które również jest dla nich pomocne.

Monika Dominikowska - Tóth
www.madbee.hu



PASIEKA W ÚJLENGYEL



EKOLOGICZNE MYDŁA NA BAZIE MYDLANA Z MASŁEM SHEA LUB KOZIM MLEKIEM Z DODATKIEM MIODU SŁONECZNIKOWEGO MADBEE I WOSKU PSZCZOLEGO



DZIEŃ PSZCZOŁY W BUDAPESZCIE

Jak nektar z kwiatów staje się miodem? Co to jest wylotek, ramka i węża? Co się dzieje w ulu, gdy pojawi się więcej niż jedna królowa?

Tego oraz innych ciekawostek z życia pszczoły i ula można było się dowiedzieć 29 maja podczas Dnia Pszczoły. Impreza, zorganizowana w II Dzielnicy Budapesztu przez Szkołę Polską przy Ambasadzie RP i Stowarzyszenie Kulturalne Polonia Nova, zgromadziła ponad setkę uczestników.

Biletem wstępu na to wydarzenie był własnoręcznie wykonany rysunek miododajnego owada – fantazyjne prace, które zawisły na drzewach, utworzyły wielokolorową galerię pszczoł.

Na kilka godzin leśna polana zamieniła się w ul. Dzieci i rodzice pracowicie szykowali pszczele opaski na głowy i ozdabiali napelnione helem żółte balony. Siedząca na kocach publiczność wysłuchiwała wykładu, który podzielono na trzy części: dla dzieci, dla dorosłych i na część praktyczną.

Młodzi pasjonaci pszczelarstwa Monika i Gergő Tóth, prowadzący pasiekę w Újlengyel, przywieźli do Budapesztu ule oraz urządzenia niezbędne w pracy pszczelarza. Wyjaśnili, jak odróżnić rozmaite owady z rodziny pszczołowatych i opowiedzieli, jak funkcjonuje ul. Dzieci zasy-

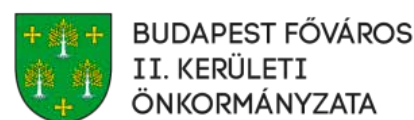
pały ich zabawnymi, podchwytliwymi pytaniami (Szymon: „Czy pszczoła pije piwo i co się wtedy dzieje?”), ale Monika i Gergő świetnie sobie z nimi poradzili. W części praktycznej chętni mogli przymierzyć kombinezon, kapelusz i rękawice pszczelarza, a nawet odkurzyć ul. Dzieci mogły także samodzielnie przygotować świecę z pszczelego wosku.

Konkurs na przebranie zainspirował niektórych uczestników do pomalowania koszulek w charakterystyczne czarno-żółte paski, a nawet do założenia skrzydeł. Bezkonkurencyjny w rywalizacji o słoik miodu był jeden z tatusiów – Grzegorz, który na tę okazję przywdział strój pękatego trzmia. „Podczas Dnia Pszczoły śmiechu było co niemiara” – przyznaje Beata Mondovics, dyrektor Szkoły Polskiej przy Ambasadzie RP. „O to nam oczywiście chodziło. Chcemy, żeby dobra zabawa i jednocześnie dawka rzetelnej wiedzy były wizytówką naszej szkoły” – dodaje Mondovics.

„O rodzinnej imprezie z pszczołami w tle myśleliśmy już od dwóch lat” – wyjaśnia Ania Hieropolitańska – pomysłodawczyni akcji ze

Szkoły Polskiej przy Ambasadzie RP. „Zgłosiliśmy się z tym pomysłem do Fundacji Rodzice Szkole Polskiej i do Stowarzyszenia Polonia Nova, które znane jest z nietuzinkowych projektów dla dzieci i dorosłych. Szukaliśmy wspólnie najlepszej formuły imprezy i tak, w wyniku naszej współpracy powstał pierwszy polonijny Dzień Pszczoły na Węgrzech!” – śmieje się Ania i dodaje: „Cel naszej akcji jest ważny. Pszczoły znikają z ekosystemu. Popularyzując wiedzę o tych owadach chcieliśmy uczulić wszystkich na to, jak ważną rolę pełnią w życiu ludzi”.

Joanna Górzwińska



NA DNIU PSZCZOŁY W BUDAPESZCIE ROJNO BYŁO JAK W ULU. FOT. SZKOŁA POLSKA PRZY AMBASADZIE RP



Polonia Nova od wielu lat organizowała sadzenie „polskiego lasu” w Budzie. Ani w poprzednim, ani w tym roku nie było to możliwe w terminie wyznaczonym przez leśników, ale tuż po złagodzeniu obostrzeń epidemicznych pojawiła się doskonała okazja do spotkania w lesie. To ustanowiony przez ONZ na dzień 20 maja Światowy Dzień Pszczoty. Dlatego też wraz ze Szkołą Polską przy Ambasadzie w Budapeszcie obaj organizatorzy postanowili zaprosić chętnych (a tych było bardzo dużo) na piknik pszczółkowo-miodowy. My wybraliśmy się całą rodziną. Wnuczi (6 i 3 lata), które jeszcze w domu dobrze się przygotowały, chętnie wzięły udział w robieniu opasek na głowę czy malowaniu żółtych balonów, ale najbardziej podobało im się spotkanie z prawdziwą panią pszczelarzką. Mimo obaw, że opowiadanie o pszczołach i ich zwyczajach może być trudne do wysiedzenia, to okazało się, że było zrozumiałe i bardzo interesujące. Moja wnuczka, która we wrześniu będzie uczennicą pierwszej klasy, nie tylko uważnie słuchała, ale miała też mnóstwo pytań. Skąd to zainteresowanie? Właśnie teraz jej szkoła zainstalowała pierwszy ul przy szkole i dobrze było poznać zwyczaje małych sąsiadek. Były już obchodzone dni kota i pszczoły. Jakie będą następne pomysły? Czekamy na kolejne wydarzenia.

Małgorzata Takács

Dobrze się bawiliśmy, było sympatycznie, ale też ciekawie. udało się spotkać niektórych znajomych dawno (dzięki pandemii) niewidzianych. W spotkaniach organizowanych przez Polonię Novą fajne jest to, że zawsze jest jakiś motyw przewodni, temat tym razem bardzo ciekawy i na pewno wielu dał do myślenia, dodatkowo można było spróbować miodu i własnoręcznie wykonać świeczkę!

Mnie udało się wygrać przysmak Kubusia Puchatka, a dzieciom książkę, którą teraz chwalę się wszem i wobec! To w nagrodę za to, że Ola pomalowała nam kreatywnie żółte koszulki zakupione specjalnie na tę okazję. Miód pyszny, pogoda dopisała, no i do tego doborowe towarzystwo! Dziękuję polskiej szkole przy Ambasadzie i Polonii Novej za super imprezę!

Ela

Dzień Pszczółki był mega! Byłam z dziećmi. Pierwszy raz wzięliśmy udział w takim spotkaniu... Super organizacja, poczęstunek w fajnym miejscu. Podziękowania dla organizatorów. JESTEŚCIE WSPANIALI, że organizujecie takie imprezy!

Anna Wiwatowska

Anna Maciąg

ŚWIATOWY DZIEŃ PSZCZÓŁ

20 MAJA OBCHODZIMY ŚWIATOWY DZIEŃ PSZCZÓŁ, USTANOWIONY PRZEZ ONZ Z INICJATYWY SŁOWENII. CELEM JEST PODKREŚLENIE ZNACZENIA PSZCZÓŁ DLA POZYSKIWANIA ŻYWNOSCI I ZWRÓCENIE UWAGI NA ZAGROZENIA DLA TYCH OWADÓW. WARTO PAMIĘTAĆ, ŻE PSZCZOŁY ZAPYLAJĄ AŻ 77 PROC. GATUNKÓW ROŚLIN, Z KTÓRYCH SĄ WYTWARZANE PRODUKTY SPOŻYWCZE ROŚLINNEGO POCHODZENIA. Z PROGRAMU ŚRODOWISKOWEGO ONZ (UNEP, UNITED NATIONS ENVIRONMENT PROGRAMME) WYNIKA, ŻE 84 PROC. Z 264 GATUNKÓW ROŚLIN UPRAWIANYCH W EUROPIE WYMAGA ZAPYLANIA PRZEZ OWADY, GŁÓWNIENIE PSZCZOŁY, MAŁO TEGO, WYŁĄCZNIE TE OSTATNIE ZAPYLAJĄ 90 PROC. ROŚLIN NIEUPRAWNYCH. SZACUJE SIĘ, ŻE W POLSCE PRACA PSZCZOŁ JEST WARTĄ PONAD 4 MLD ZŁ ROCZNIE, POZYSKIWANIE MIODU TO TYLKO CZĘŚĆ ICH DZIAŁALNOŚCI, GDYŻ ZAPYLAJĄCĄ TEŻ KRZEWY I DRZEWIA.

Bardzo miło było się spotkać w liczniejszym gronie po tak długim okresie izolacji i pogadać ze znajomymi. Sam pomysł warsztatów na temat życia pszczoł i pszczelarstwa był fantastyczny. Sama dowiedziałam się dużo nowych rzeczy. Myślę, że wszystkim i dzieciom i starszym bardzo się podobało, ponieważ wszyscy aktywnie brali udział w warsztatach i zadawali dużo pytań. Pogoda dopisała, a i poczęstunek był bardzo dobry, szczególnie ciasto miodowe. Można było popróbować i kupić przepyszne miody. Wszystkim dziękujemy za organizację.

Joanna Wojnowska z rodziną



Na Węgrzech Dzień Matki świętuję z teściową

W Polsce Dzień Matki ma stałą datę - 26 maja. Na Węgrzech jest to święto ruchome, obchodzone w pierwszą niedzielę maja. Co więcej, świętuję się tu nie tylko dzień własnej mamy, ale wszystkich matek w rodzinie.

Dzień Matki jest dla nas świętem tak oczywistym, że zapominamy często, że – w obecnej formie, a szczególnie w obecnym terminie – jest świętem dość nowym, chociaż jego korzenie sięgają samej starożytności, kiedy to, w czasach Greków i Rzymian kultem otaczano matki-boginie, symbole płodności i urodzaju. Po nastąpieniu chrześcijaństwa zabroniono oczywiście wyznawania innych bogów i tym samym na długie lata święto matek zniknęło z kalendarza i tradycji. Pojawiło się ponownie w siedemnastowiecznej Anglii pod nazwą „niedziela u matki” – na co dzień uczęszczano do pobliskich kościołów, ale w ten jeden dzień w roku udawano się na mszę do kościoła „matki” czyli do katedry. Stąd niedziela ta otrzymała nazwę Mothering Sunday. Dzień, w którym obchodzono to święto, był wolny od pracy, a do tradycji należało składanie matce podarunków, głównie kwiatów i słodczy, w zamian za otrzymane błogosławieństwo. Zwyczaj przetrwał do XIX wieku. W Polsce przedwojennej również obchodzono Dzień Matki (ale wydaje się, że nie było ustalonej corocznej daty, np. niedziela 13 maja 1934 roku, czy niedziela 7 maja 1939 roku), a jego organizacją zajmował się PCK.

Nie mniej skomplikowaną kwestią jest data tego święta – Dzień Matki obchodzony jest na świecie w ponad dwudziestu różnych terminach! Najliczniej w drugą niedzielę

maja lub 8 marca, razem z Dniem Kobiet. Nasz polski, tradycyjny termin – 26 maja – jest bardzo wyjątkowy. Tylko Polacy obchodzą tego dnia święto mam. Węgrzy wybrali znacznie bardziej popularne rozwiązanie: pierwsza niedziela maja – razem świętują z mamami z Litwy, Rumunii, Hiszpanii, Portugalii i Mozambiku.

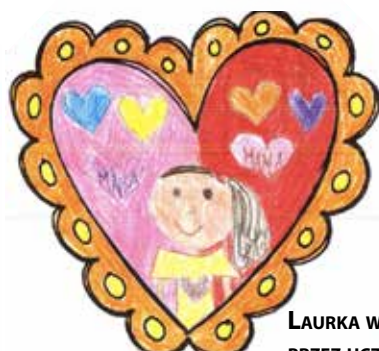
Jak w przypadku innych świąt sama data nie jest jedyną różnicą w obchodach Dnia Matki w Polsce i na Węgrzech – Węgrzy połączyli bowiem Dzień Matki z Dniem Babci (Dnia Ojca i Dnia Dziadka nie obchodzą wcale) i dlatego w pierwszą niedzielę maja świętuję razem z moją węgierską teściową – co samo w sobie dodaje smaczku temu jakże rodzinnemu świętu. Warto zaznaczyć, że dla początkujących polskich mam na Węgrzech sporym zaskoczeniem jest właściwie obowiązkowe i zupełnie naturalne zapraszanie babć na szkolne czy przedszkolne przedstawienie z okazji Dnia Matki. Doświadczenie uczy, że na każdej takiej gali po wierszykach, piosenkach oraz kwiatkach i laurkach dla mam następuje trochę skromniejsza i krótsza część specjalnie dla babć – one też dostają dedykowany dla nich program i dziecięcy prezent. Po naprawdę wielu takich akademiach mogę stwierdzić, że system działa.

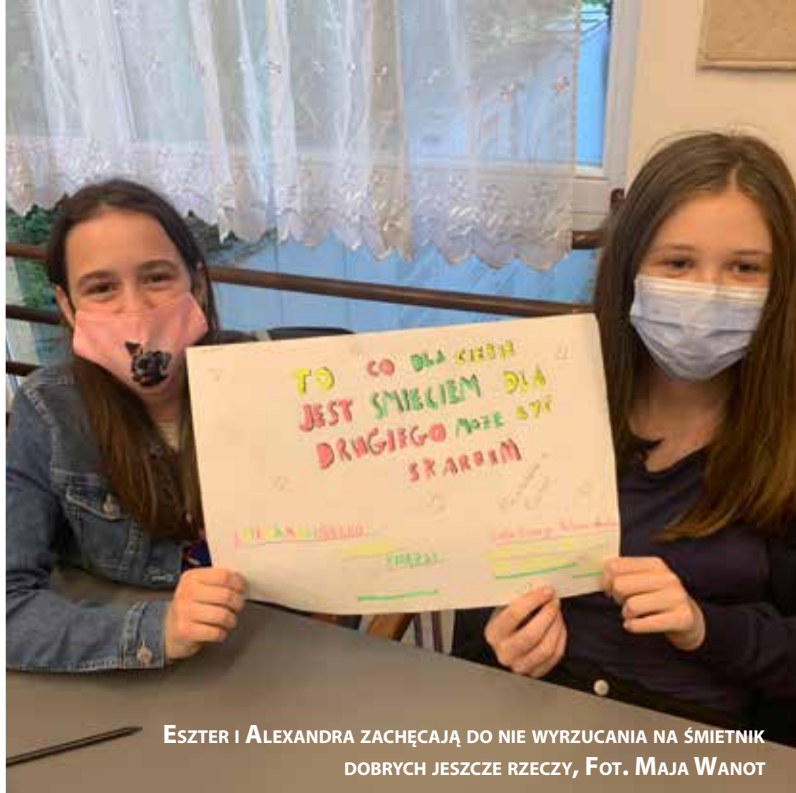
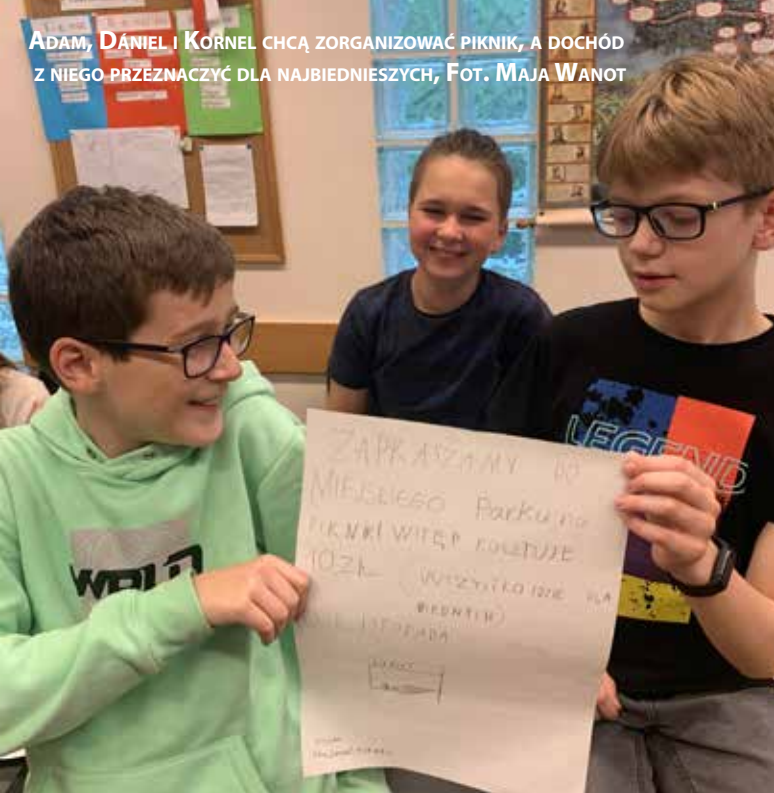
A co na to polonijne dzieci? Nasze dzieci w przypadku Dnia Matki – tak jak i w przypadku innych świąt i trochę odmiennych związanych z nimi obrzędów – pokazują, że można żyć w dwóch tradycjach i bezproblemowo łączyć je z zyskiem dla wszystkich. Co w praktyce oznacza, że najczęściej obchodzą Dzień Matki podwójnie: po węgiersku i dwa tygodnie później po polsku, a Dzień Babci rozbijają na dwa oddzielne terminy – polska babcia dostaje swój prezent w styczniu, a węgierska w maju.

Świetnie wspierają je w tym szkoły, do których chodzą – węgierska szkoła macierzysta i uzupełniająca Ogólnokrajowa Szkoła Polska, gdzie jak co roku zajęcia w ostatnim tygodniu maja w praktycznie wszystkich klasach szkoły podstawowej były poświęcone mamom – pod opieką nauczycielek dzieci przygotowywały prezenty-niespodzianki na polski Dzień Matki: rysowały, śpiewały, pisały laurki.

Taką laurkę dostałam i ja. I 26 maja świętowałam po polsku, bez teściowej.

Katarzyna Desbordes-Korcsev





ESZTER I ALEXANDRA ZACHĘCAJĄ DO NIE WYRZUCANIA NA ŚMIETNIK
DOBRYCH JESZCZE RZECZY, Fot. MAJA WANOT

Dzień Pracownika Społecznego

Kiedy na początku roku szkolnego w Ogólnokrajowej Szkole Polskiej na Węgrzech wraz z nauczycielkami tworzyliśmy roczny plan pracy, zgadzałyśmy się co do tego, że zawsze warto w młodych ludziach zaszcześcić „ducha społecznika”. A jak już mamy szczepić, a wiemy z ostatnich doświadczeń, jak ważne są szczepionki, to warto zrobić to dobrze.

Myśl globalnie, działaj lokalnie

Ponieważ dzielnica, w której mieszkam (Budafoke) współpracuje z jedną z dzielnic Warszawy (Białoleka), więc jesteśmy na bieżąco z wydarzeniami organizowanymi w obydwu tych miejscach. Dlatego odważyłam się napisać do pana Jana Mackiewicza, zastępcy burmistrza, a przede wszystkim założyciela i prezesa Stowarzyszenia Razem dla Białoleki z zapytaniem, czy miałby ochotę do nas przyjechać i poopowiadać naszej młodzieży o swojej pracy.

Pan Jan, jak na prawdziwego społecznika przystało, zgodził się od razu i właściwie w ciemno kupił bilet na samolot... Jak nietrudno się domyśleć, lot niestety nie odbył się w terminie, a nawet kilka razy był

przekładany. Stwierdziliśmy wówczas, że wykorzystamy ten czas na przygotowanie dodatkowych warsztatów.

W końcu w maju udało się! Pan Jan przyjechał do nas i w piątek 21-go maja w siedzibie naszej szkoły odbyły się zajęcia prowadzone przez naszego gościa. Kontakt z dziećmi pan Jan nawiązał bardzo szybko i widać było, po zainteresowanych buźkach, jak i pytaniach, że uczniowie nasi naprawdę byli zainteresowani tematem.

Stowarzyszenie Razem dla Białoleki

Stowarzyszenie Razem dla Białoleki, od którego zaczęła się działalność społeczna naszego gościa, organizuje dużo imprez, które mają na celu nie tylko poprawę warunków życia w dzielnicy, pomoc potrzebującym, promocję lokalnych firm i przedsiębiorców, ale przede wszystkim pracę na rzecz wspólnoty. Stowarzyszenie nawet ma swoją młodzieżówkę, a co za tym idzie, mnóstwo młodych rąk do pomocy.

Wigilijna Pomoc Sąsiedzka, charytatywny Rodzinny Rajd Rowerowy

na rzecz chorych dzieci z dzielnicy (ubiegłoroczna zbiórka funduszy na leczenie chorej Amelki – rekordowe zebrane ponad 23.000 PLN, akcje o charakterze edukacyjno-ekologicznym takie jak: Sprzątanie Świata, Dzień Ziemi czy sadzenie drzew, to tylko nieliczne projekty, o których nam opowiadał.

Działamy dla innych

Nie trzeba było długo czekać na odezw naszych uczniów. Zainspirowani od razu zabrali się do pracy. Każda grupa uzgodniła cel działania, przygotowała plan realizacji, a także zaprojektowała plakaty. Zbiórka używanych rzeczy dla potrzebujących, rajd, bieg i piknik charytatywny, sprzątanie lasu, a wszystko to w konkretnym, szczytnym celu.

Asystowałam przy tych zajęciach i bardzo miło było patrzeć, jak ci nasi cudowni młodzi ludzie dosłownie chłoną przekazywaną im wiedzę i od razu tworzą swoje projekty własnie na rzecz innych, **bo** – jak głosi motto Stowarzyszenia – „**razem możemy więcej**”.

Maja Wanot



WICEPREMIER ZSOLT SEMJÉN W AMBASADZIE RP ODEBRAŁ ODZNACZENIE PRZYZNANE MU PRZEZ PREZYDENTA POLSKI ANDRZEJA DUDY W UZNANIU ZA UMACNIANIE POLSKO-WĘGIERSKIEJ WSPÓŁPRACY I PRZYJAZNYCH STOSUNKÓW. Fot. AMBASADA RP



WIERNI W VESZPRÉM OTRZYMALI KSIĄŻECZKI Z BIOGRAFIĄ JANA PAWŁA II WYDANE PRZEZ IPN W JĘZYKU WĘGIERSKIM Fot. AMBASADA RP



PODCAŁAS WARSZTATÓW WOKALNYCH WSZYSTCY DOBRZE SIĘ BAWIĄ

Polskie odznaczenie dla wicepremiera Węgier

Wicepremier Semjén, współzałożyciel i przewodniczący Chrześcijańsko-Demokratycznej Partii Ludowej (od 2010 roku w koalicji rządowej), otrzymał odznaczenie w uznaniu za umacnianie polsko-węgierskiej współpracy i przyjaznych stosunków. W imieniu prezydenta RP Andrzeja Dudy order wręczył ambasador RP na Węgrzech Jerzy Snopek.

Zsolt Semjén, dziękując za odznaczenie, podkreślił swoje polskie korzenie – jego pradziadkowie pochodzili z południowej Polski – stąd jego szczególnie sentyment do naszego

kraju, który kształtowała lektura książek Henryka Sienkiewicza („tworzyły świat mojego dzieciństwa” – mówił Semjén w swoim wystąpieniu), postać św. Jana Pawła II i wpływ „Solidarności”, która niosła nadzieję przemian nie tylko w Polsce, ale również na Węgrzech. Dodał, że odznaczenie jest dla niego bardzo ważnym wyróżnieniem, ale przede wszystkim motywacją do dalszych polsko-węgierskich działań.

Uroczystość odbyła się w zamkniętym gronie przyjaciół i współpracowników wicepremiera, polskich dyplomatów i węgierskiej Polonii.

Źródło: Ambasada RP w Budapeszcie

Wspomnienie o papieżu polaku w węgierskich kościołach

Ambasada RP w Budapeszcie po raz kolejny organizuje akcję popularyzowania postaci wybitnego Polaka – św. Jana Pawła II wśród węgierskich wiernych. W roku 2020 z okazji 100. rocznicy urodzin Jana Pawła II oraz 42. rocznicy jego wyboru na Papieża z inicjatywy Ambasady RP w Budapeszcie wierni w stolicy i kilku innych miastach węgierskich otrzymali książeczki z biografią Jana Pawła II wydane przez Instytut Pamięci Narodowej w języku węgierskim. Akcja cieszyła się ogromnym zainteresowaniem, dlatego również w tym roku była ona kontynuowana – 16 maja w Sanktuarium Matki

Bożej Wielkiej Pani Węgrowskiej w Marianosztra – skąd w 1382 r. paulini dotarli na Jasną Górę, tworząc tam klasztor, oraz 23 maja w budapeszteńskiej bazylice św. Stefana, kościele św. Kingi w Kungös, które jest miejscem kultu i przechowywania relikwii Jana Pawła II, we wszystkich kościołach Veszprém – mieście partnerskim Tarnowa, Debreczynie – gdzie w sierpniu br. planowane jest odsłonięcie pomnika Jana Pawła II, w Katedrze Győr, Kaposvár, Szombathely, Göd, Galgahévíz, Balatonlelle i Balatonboglár. W akcji popularyzowania postaci Jana Pawła II w Debreczynie wzięła udział pani Katarzyna Ratajczak-Sowa, Kierownik Wydziału Polityczno-Ekonomicznego.

Źródło: Ambasada RP w Budapeszcie

Dyskoteka młodego człowieka

1 maja po raz trzeci odbyły się warsztaty wokalne-taneczne pt. „Dyskoteka młodego człowieka” prowadzone przez Karolinę Sochę-Mészáros w siedzibie Polskiej Szkoły przy Ambasadzie RP na Węgrzech.

Warsztaty odbywają się raz w miesiącu i skierowane są do wszystkich, którzy lubią śpiewać tańczyć i dobrze się bawić. Ze względu na wakacyjną przerwę kolejne zajęcia odbędą się we wrześniu. Zgłoszenia przyjmowane są pod adresem: spk_rodzice@hotmail.com

Dyskoteka płynie jak muzyczna rzeka! Najpierw jest rozgrzewka przy krótkich przyspiewkach. Śpiewamy w różnych językach, takt i rytm nadaje muzyka. W języku Szekspira, Moliere i w chińskim też wprawiamy się teraz! Czasem zmieniamy teksty na inne i to jest zadanie rodzinne. Coś doda tata, a coś mama i piosenka już nie ta sama. Całkiem nowa, czasem popowa, czasem rockowa:-)

Po wakacjach znów się spotkamy, do zabawy zapraszamy!

Zajęcia wokalne są bezpłatne dzięki wsparciu finansowemu Samorządu Polskiego XXII dzielnicy.

Ela Horváth

W końcu razem

Powrót do normalności

Powoli nasze życie zaczyna wracać do normy. Już na wolnym powietrzu jesteśmy zwolnieni z noszenia maseczek, możemy się spotykać w nieco szerszym gronie w pomieszczeniach zamkniętych, co prawda w maseczkach zakrywających nos i usta, organizować nawet niektóre imprezy, wycieczki, spotkania itp., co prawda za okazaniem w przypadku dorosłych tzw. legitymacji ochronnych. Teraz dopiero po lockdownie dostrzegamy, jak bogate życie kulturalno-towarzyskie prowadziliśmy wcześniej i jak nam tego bardzo brakuje. Każda nasza polonijna organizacja, każdy samorząd zarówno ogólnokrajowy, jak i lokalny starał się zawsze jak najciekawiej wypełniać nasz wolny czas. Mamy więc słusznie nadzieję, że wkrótce ponownie wróci sytuacja sprzed COVID-u.

Po remoncie

Działający zaledwie od września ubiegłego roku zarząd „Bema” cały okres lockdownu starał się wykorzystać na przeprowadzenie niezbędnej renowacji bardzo zniszczonego lokalu i, mam szczerą nadzieję, że jego niestrudzona, niemal własnoręcznie wykonana praca przypadnie wszystkim bywalcom stowarzyszenia do gustu.

Mogły się już o tym przekonać przedszkolaki, które w końcu maja miały możliwość wziąć udział w inauguracji pięknej, kolorowej i przestronnej sali niegdyś bibliotecznej, a obecnie przedszkolnej.

Urodziny przedszkola

Mogły się w niej nie tylko wspaniale pobawić pod kierunkiem pani Ani Petrovics, ale i skosztować przepyszego tortu owocowego z okazji 20-lecia tego sobotniego punktu przedszkolnego, popularnie zwanego przedszkolem polskim.

Każde dziecko zgodnie z przyjętym zwyczajem mogło – z lepszym lub gorszym rezultatem – uroczystie przeciąć wstęgę. Wielka w tym zasługa nie tylko męskiej części zarządu „Bema” z Alfredem Wtulichem, Piotrem Bedyńskim i Januszem Kowalczykiem, ale także Tomka Bedyńskiego, Piotra Kaczmarka i oczywiście wspomnianej już Anny Petrovics, nauczycielki najmłodszych klas ze Szkoły Polskiej im. S. Petőfiego przy Ambasadzie RP w Budapeszcie, która mnóstwo godzin poświęciła na dokładne posprzątanie i przygotowanie siedziby na godne przyjęcie dzieci. Ta udana impreza odbyła się jeszcze w pełnym reżymie sanitarnym. Uzmysłowiła nam jednak, że zgodnie z powiedzeniem „chcieć to

móc” można stopniowo wznawiać działalność towarzyszenia, zwłaszcza że oficjalnie wprowadzane są coraz większe poluzowania.

Klub Seniora

Grupka najbardziej aktywnych seniorów z pierwszego polonijnego Klubu Seniora działającego przy „Bemie” postanowiła uczcić 18 urodziny bliźniaków Tomka i Zosi Bedyńskich (ich tata Piotr jest zastępcą prezesa) i przyjąć ich w poczet „honorowych” członków naszego klubu, założonego jeszcze w latach osiemdziesiątych ubiegłego wieku przez Helenę Révész i Annę Novottny. (Od czterech lat natomiast działa i też już wznawia swą działalność Klub Seniora w Domu Polskim). Przy lampce bezalkoholowego szampana i kawałku urodzinowego tortu odśpiewaliśmy „Sto lat”, przekazaliśmy honorowym członkom symboliczne prezenciki, a po krótkiej rozmowie na temat przyszłości organizacji przystąpiliśmy do pracy porządkowej, aby jeszcze przed wakacjami można było zorganizować koncert. Wszystko robimy, aby plan się powiódł.

Zatem do częstych spotkań towarzyskich w „Bemie” na wielu wspaniałych imprezach!

Alicja Nagy



Miłosierny Ojciec

OPOWIEŚĆ O SERCU BOGA, KTÓRY ZAWSZE JEST BLISKO CZŁOWIEKA, NAWET W JEGO SŁABOŚCI.

W niedzielę 30 maja 2021 r. w Domu Polskim mogliśmy obejrzeć sztukę pod tytułem „Miłosierny Ojciec” w wykonaniu parafialnej grupy teatralnej „Rodzina”. Nad przekazem artystycznym oraz merytorycznym spektaklu czuwała s. Weronika Jaworska. O scenografię oraz klimatyczne obrazy zadbał David Vidikan.

Tekst przedstawienia wzorowany był na scenariuszu spektaklu teatralnego napisanego przez ks. Grzegorza Gałkowskiego dla Lwóweckiej Grupy Teatralnej i nosił pierwotnie tytuł „Syn Marnotrawny”, w nawiązaniu do przypowieści przedstawionej w Ewangelii według św. Łukasza (15,11-32). Jednak biorąc pod uwagę fakt, iż pierwszoplanowym bohaterem opowieści jest kochający i przebaczący Bóg oraz kierując się współczesną intuicją Kościoła, która słusznie zauważa, że problem w opisywanej historii dotyczy nie jednego, a dwóch synów, z których - jak zaznaczył to wyraźnie w swojej homilii apb. Grzegorz Ryś - jeden zgubił się daleko, a drugi zgubił się w domu, spektakl wystawiony został pod tytułem „Miłosierny Ojciec”.

Historia zawarta w tekście wydaje się być do bólu znajoma. Przez wieki inspirowała rozmaitych artystów: malarzy, pisarzy oraz kompozytorów. Stanowiła przedmiot wnikliwych rozważań wielu pokoleń biblistów. Jednak nie sposób nie odnieść wrażenia, iż dla współczesnego odbiorcy może stanowić nie lada wyzwanie. Słuchając przypowieści dzisiaj, często zatrzymujemy się jedynie na powierzchownym odbiorze tekstów Ewangelii, na ich pozornej „prostocie”, nie pozwalając sobie na

prawdziwe zanurzenie w głębokiej mądrości i prawdzie tych treści. Zapominamy również o możliwych odniesieniach do teraźniejszości oraz do nas samych.

Patrząc z tej perspektywy, sztuka wystawiona w Domu Polskim, przedstawiająca trudną relację Ojca i jego synów, przykuwa uwagę widza i skłania go do refleksji. Trafny dobór obsady (Miłosierny Ojciec- Gyula Fullár, starszy syn - Agnieszka Forrait, syn marnotrawny - Joanna Filipek-Gönczi), poruszająca muzyka, dbałość o detale, udane kostiumy oraz zgrany zespół teatralny w składzie: Alina Fullar, Mária Dávid, Elżbieta Chrostowska, Agnieszka Piotrowska-Kiss, Alfred Wtulich, a także (gościnnie) śpiewająca Karolina Socha-Mészáros, sprawiły, że spektakl oglądało się z uwagą i zaciekawieniem.

Na koniec, jako niewielkie uzupełnienie i zarazem komentarz do przedstawienia, chciałabym przytoczyć tekst rozważania papieża Franciszka dotyczący przesłania opisanego fragmentu Ewangelii św. Łukasza:

„To słowo Jezusa zachęca nas, abyśmy nigdy nie rozpaczali. Myślę o matkach i ojcach pełnych obaw, gdy widzą jak ich dzieci oddalają się obierając niebezpieczne drogi. Myślę o proboszczach i katechetach, którzy czasami zastanawiają się, czy ich praca nie poszła na marne. Ale myślę też o tych, którzy są w więzieniu i wydaje się im, że ich życie jest skończone; o tych, którzy dokonali złych wyborów i nie potrafią patrzeć w przyszłość; o wszystkich tych, którzy łakną miłosierdzia i przebaczenia sądząc, że na to nie zasługują ... W każdej sytuacji życiowej nie należy zapominać, że nigdy nie przestaniemy być dzieckiem Boga, Ojca, który mnie kocha i czeka na mój powrót. Nawet w najtrudniejszej sytuacji życiowej Bóg na mnie czeka, pragnie mnie wziąć w objęcia. Bóg na mnie czeka”. (Papież Franciszek, Rozważanie przed modlitwą „Anioł Pański” 6 marca)

Karolina Socha-Mészáros



OJCIEC - GYULA FULLÁR, SYN -JOANNA FILIPEK-GÖNCZI, DRUGI SYN - AGNIESZKA FORREITER
FOT.BARBARA PÁL



TĄCZĄ ELA HORVÁTH, AGNIESZKA PIOTROWSKA-KIS, MÁRIA DÁVID FOT.BARBARA PÁL



JULKA GÖNCZI Z NIEBWAŁYM SPOKOJEM RECYTUJE SWOJĄ KWESTIĘ FOT. BARBARA PÁL

Święto Mamy

26 maja obchodzimy święto naszych kochanych mam. Z tej okazji SP w Újpeszcie zamówił na niedzielę 30 maja mszę św., którą odprawił proboszcz parafii polskiej ks. Krzysztof Grzelak SChr. Nastrój był bardzo podniosły, gdyż przed mszą ksiądz odmówił Litanię Loretańską, a w trakcie mszy Edyta Deák wraz swymi dziećmi zagrała przepiękny utwór na wielonciele, skrzypce i pianino. Edyta akompaniowała także podczas całej uroczystości - śpiewała majowe pieśni, czym wzruszyła wszystkie mamy.

Udział dzieci Edyty Deák był wielką niespodzianką dla wszystkich obecnych. Dziękujemy też siostrze Stanisławie za przybycie na mszę św. Serdeczne Bóg zapłać ks. Grzelakowi za odprawienie mszy św. w intencji wszystkich mam żyjących, jak i tych, które odeszły do Pana!

Dziękujemy Proboszczowi kościoła pw. św. Józefa IV dzielnicy przy ulicy Nap utca 15. Wybraliśmy ten kościół, ponieważ rok 2021 jest w kościele katolickim Rokiem św. Józefa, oblubieńca Maryi i Jezusa.

Na zakowszystkie mamy zostały obdarowane kwiatami. Postarał się o to Gyurikám, który zaprosił wszystkie mamy na lapmkę wina do siedziby Samorządu.

W imieniu SP w Újpeszcie
Asia Priszler



Stowarzyszenie Katolików Polskich na Węgrzech p.w. św. Wojciecha
serdecznie zaprasza Panią / Pana z rodziną na otwarcie wystawy

Zsuzsanny David artystki malarza

z okazji Roku Pamięci Sługi Bożego Jánosa Esterházyego

„Naszym znakiem jest krzyż!”

Patronat honorowy - Jerzy Snopek Ambasador Nadzwyczajny i
Pełnomocny Rzeczypospolitej Polskiej na Węgrzech

Wystawę otworzą:

Gábor Mohos Biskup pomocniczy diecezji estergomsko-budapeszteńskiej

Soltész Miklós Sekretarz Stanu ds. kościołów i narodowości
przy Urzędzie Prezesa Rady Ministrów

Oprawa muzyczna: István Csábi artysta muzyk

Termin: **16. 06. 2021. r. godz. 11.00.**

Miejsce: **Dom Polski 1103 Budapeszt Óhegy u. 11.**

WIERNI NA MSZY ŚW. ZORGANIZOWANEJ Z OKAZJI DNIA MATKI W IV DZIELNICY
FOT. BARBARA PÁL



RODZINA DEÁKÓW KONCERTOWAŁO PODCZAS MSZY ŚW.
FOT. BARBARA PÁL

ZAPROSZENIE



SPRAWDZENIE DANYCH PERSONALNYCH I KOREKTA BŁĘDÓW

WYDZIAŁ KONSULARNY I POLONII AMBASADY RP W BUDAPESZCIE ZACHĘCA OBYWATELI POLSKICH MIESZKAJĄCYCH NA WĘGRZECH DO SPRAWDZENIA I EWENTUALNEJ KOREKTY DANYCH OSOBOWYCH ORAZ UZYSKANIA ODPOWIEDNIH BRAKUJĄCYCH DOKUMENTÓW.

BŁĘDY W DANYCH OSOBOWYCH, BRAK UMIEJSCOWIONYCH AKTÓW STANU CYWILNEGO, BRAK DANYCH W DOKUMENTACH LUB BRAK WAŻNYCH DOKUMENTÓW MOGĄ ZNACZNIE UTRUDNIĆ NP. UZYSKANIE RENTY LUB EMERYTURY ZA OKRES PRACY W POLSCE, REALIZACJI SPRAW SPADKOWYCH I MAJĄTKOWYCH ITP.

ZACHĘCAMY RÓWNIEŻ DO NP. UMIEJSCOWIENIA AKTÓW MAŁŻEŃSTWA I URODZENIA DZIECI, REJESTRACJI WYROKU ROZWODU W POLSKIM SĄDZIE, UZYSKANIA AKTUALNYCH AKTÓW STANU CYWILNEGO ITP. PRZYPOMINAMY, ŻE DOWÓD OSOBISTY WYROBIĆ MOŻNA TYLKO W POLSCE, JEDNAK OSOBY POSIADAJĄCE TZW. PROFIL ZAUFANY MOGĄ WYSTĄPIĆ O DOWÓD OSOBISTY PRZEZ INTERNET. PROFIL ZAUFANY ZAŁOŻYĆ MOŻNA POPRZEC **WWW.EPUAP.GOV.PL** NASTĘPNIE KONIECZNE JEST POTWIERDZENIE GO W WYDZIALE KONSULARNYM I POLONII.

WYDZIAŁ KONSULARNY I POLONII SŁUŻY POMOCĄ W SPRAWDZENIU DANYCH I INFORMACJAMI O EWENTUALNYM DALSZYM POSTĘPOWANIU.

INFORMACJI UDZIELAMY POCZTĄ ELEKTRONICZNĄ (NA ADRES BUDAPESZT.AMB.WK@MSZ.GOV.PL) I TELEFONICZNIE (TELEFON: 0036 1 413 8206). WERYFIKACJA POPRAWNOŚCI DANYCH W POSIADANYCH DOKUMENTACH MOŻLIWA JEST PODCZAS WIZYTY OSOBISTEJ W NASZYM URZĘDZIE.

WSZYSTKIE CZYNNOŚCI MOŻNA RÓWNIEŻ WYKONAĆ RÓWNIEŻ SAMODZIELNIE – BEZ POŚREDNICTWA WKIP.

W DNIACH 1 KWIETNIA – 30 WRZEŚNIA BR. ODBYWA SIĘ NARODOWY SPIS POWSZECHNY LUDNOŚCI I MIESZKAŃ.

INFORMUJĘ, ŻE W SPISIE MUSZĄ WZIĄĆ UDZIAŁ RÓWNIEŻ STALI MIESZKAŃCY POLSKI PRZEBYWAJĄCY W CZASIE SPISU ZAGRANICĄ.

SZCZEGÓŁOWE INFORMACJE DOTYCZĄCE SPISU DOSTĘPNE SĄ NA STRONIE: **WWW.SPIS.GOV.PL**
A EWENTUALNE WĄTPLIWOŚCI WYJAŚNIĆ MOŻNA POD KONTAKTOWANIE SIĘ Z INFOLINIĄ **(0048 22) 279 99 99**.

OSOBY PRZEBYWAJĄCE ZAGRANICĄ MOGĄ WZIĄĆ UDZIAŁ W SPISIE PRZEZ INTERNET LUB ZA POMOCĄ INFOLINII.

ANDRZEJ KALINOWSKI, KONSUL RP W BUDAPESZCIE

Narodowy Spis Powszechny Ludności i Mieszkań 2021



**MIEŚIĘCZNIK WĘGIERSKIEJ POLONII
A MAGYARORSZÁGI LENGYELEK HAVILAPJA**

**Pismo Ogólnokrajowego
Samorządu Polskiego
z kwartalnym
dodatkiem GŁOS POLONII**

**Az Országos Lengyel
Nemzetiségi Önkormányzat
lapja a GŁOS POLONII
negyedévi melléklettel**

Odpowiedzialny wydawca / Felelős kiadó:
Országos Lengyel Önkormányzat Hivatala

Zespół redakcyjny / Szerkesztőség:

Redaktorka naczelnia / Főszerkesztő:

Marzena Jagielska

Redaktorka j. węgierskiego / Magyar nyelvű szerkesztő

Viktória Kellermann

Redaktorka graficzna / Grafikai szerkesztő

Katarzyna Świdnicka

Korekta językowa / Korrektúra

Anna Wanda Zöldy

Stali współpracownicy / Állandó szerzőink

Jerzy Celichowski, Emilia Kovalcsik, Alicja Nagy, Małgorzata

Takács, Elżbieta Horváth, Sławek Zabagło

Redakcja / Szerkesztőség:

1102 Budapest, Állomás u. 10.,

tel.: +36 1 2613479, redakcja.poloniawegierska@gmail.com

Drukarnia / Nyomda:

Pannónia Nyomda Kft.

Wersja w pdf. dostępna online/A pdf verzió online megtekinthető:

www.polonia.hu/index.php/pl/polonia-wegierska/

HU ISSN: 1417-5924

Projekt finansowany ze środków Kancelarii Prezesa Rady Ministrów w ramach zadania publicznego dotyczącego pomocy Polonii i Polakom za granicą / A projekt a külföldi lengyeliség és külföldön élő lengyelek megsegítésének keretében, a Miniszterelnökség Hivatalának pénzügyi támogatásával valósult meg

Publikacja wyraża jedynie poglądy autora/ów i nie może być utożsamiana z oficjalnym stanowiskiem Kancelarii Prezesa Rady Ministrów / A publikáció a szerző saját véleményét tükrözi, amely nem feltétlenül egyezik meg a Miniszterelnökség Hivatalának hivatalos álláspontjával.



Projekt realizowany w każdym miesiącu ze środków budżetu centralnego Węgier. / Az újság kiadása Magyarország központi költségvetésének havi támogatásával készül.



Prenumerata PW i GP / A PW és a GP előfizetése

Roczna prenumerata miesięcznika „Polonia Węgierska” (12 numerów) i jego kwartalnego dodatku „Głos Polonii” (4 numery) na rok 2021 wynosi dla prenumeratorów:

A *Polonia Węgierska* havilap (12 szám) és negyedéves melléklete, a *Głos Polonii* (4 szám) éves előfizetése 2021. évre:

- indywidualnych (1 egzemplarz) – 4.000 HUF/rok
- zbiorowych (5 egzemplarzy) – 20.000 HUF/rok

Płatność: przelew na konto.

Előfizetés módja: banki átutalás.

K&H: 10400157-00032282-00000009

Przyjmujemy również zamówienia na numery wcześniejsze - można je zgłaszać na podobnych warunkach.

Vállaljuk a korábbi számokra vonatkozó rendelések teljesítését – azonos feltételek mellett.

WAŻNE ADRESY

Ogólnokrajowy Samorząd Polski na Węgrzech

Országos Lengyel Önkormányzat

1102 Budapest, Állomás u. 10.

tel.: +36 1 261-17-98

olko@polonia.hu

Polski Ośrodek Kulturalno-Oświatowy

Lengyel Közművelődési Központ

1102 Budapest, Állomás u. 10.

tel.: +36 1 261-17-98

adalbert@dombudapest.com

Ogólnokrajowa Szkoła Polska na Węgrzech

Lengyel Nyelvoktató Nemzetiségi Iskola

1102 Budapest, Állomás u. 10.

tel.: +36 1 261-27-48

szkolpol@polonia.hu

Polski Instytut Badawczy i Muzeum

Lengyel Kutatóintézet és Múzeum

1102 Budapest, Állomás u. 10.

tel.: +36 1 260-80-23

muzeum@polonia.hu

Stołeczny Samorząd Polski

Fővárosi Lengyel Önkormányzat

1054 Budapest, Akadémia u. 1-3.

tel.: +36 1 332-19-79

flko@t-online.hu

Polskie Stowarzyszenie Kulturalne im. J. Bema na Węgrzech

Magyarországi Bem József Lengyel Kulturális Egyesület

1051 Budapest, Nádor u. 34.

tel.: +36 1 311-02-16

www.bem.hu

bem@bem.hu

Stowarzyszenie Katolików Polskich na Węgrzech

pw. św. Wojciecha Dom Polski im. Jana Pawła II

Magyarországi Lengyel Katolikusok Szt. Adalbert Egyesülete

1103 Budapest, Óhegy u. 11.

tel.: +36 1 262-69-08

www.dombudapest.com

adalbert@dombudapest.com

Stowarzyszenie Kulturalne Użyteczności Publicznej

Polonia Nova

Polonia Nova Közhasznu Kulturális Egyesület

1061 Budapest, Jókai tér 1/2.

www.polonianova.hu

biuro@polonianova.hu

Szkoła Polska przy Ambasadzie RP

A Lengyel Nagykövetség mellett működő Lengyel Iskola

1025 Budapest, Törökvész út 15.

tel.: +36 1 326-83-06

tel.: +36 70 701-38-47

polish_school@gazeta.pl

Polska Parafia Personalna na Węgrzech

Lengyel Perszonális Plébánia

1103 Budapest, Óhegy u. 11.

tel.: +36 1 431-84-13

www.parafiabudapest.republika.pl

plebaniapl@onet.eu

Ambasada Polska w Budapeszcie

Lengyel Köztársaság Budapesti Nagykövetsége

1068 Budapest, Városligeti fasor 16.

tel.: +36 1 413-82-00

www.gov.pl/web/wegry

budapest.amb.sekretariat@msz.gov.pl

Wydział Konsularny i Polonii Ambasady RP w Budapeszcie

Lengyel Köztársaság Nagykövetsége Konzuli és Külföldi Lengyelek Osztálya

1068 Budapest, Városligeti fasor 16.

tel.: + 36 1 413-82-08

www.gov.pl/web/wegry

budapest.amb.wk@msz.gov.pl

Instytut Polski w Budapeszcie

Lengyel Intézet

1065 Budapest, Nagymező u. 15.

tel.: +36 1 311-58-56

www.instytutpolski.pl/budapest

budapest@instytutpolski.org

Polonijna strona internetowa:

www.polonia.hu

Program radiowy w języku polskim:

Magazyn Polski – emisja w soboty, godz. 13.30

MR4 (fale średnie 873 kHz) i ze strony www.mediaklikk.hu

Redakcja Polska MTVA.

1037 Budapest, Kunigunda útja 64.

FONTOS CÍMEK

OGÓLNOKRAJOWA SZKOŁA POLSKA NA WĘGRZECH

PROWADZI
ZAPISY NA

ROK SZKOLNY 2021/2022

REKRUTACJA
DO 31 SIERPNIA!

ZERÓWKA

KLASY
JEDNOLITE JĘZYKOWO

BOGATY KALENDARZ
WYDARZEŃ

OBOZY JĘZYKOWE
I KOLONIE W POLSCE



RODZINNA
ATMOSFERA

KONTAKT

SZKOLPOL@POLONIA.HU,
TELEFON: 70/392 77 39, 30/678 71 47

